

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 5 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 36 (1318)

Franciszek Jóźwiak-Witold

Na czołowym posterunku

Mijają trzy lata od chwili, gdy wola mas pracujących powołany został na pierwszego Prezydenta Polski Ludowej Tow. Bolesław Bierut. Po raz pierwszy w historii Polski wybrany został na to stanowisko syn klasy robotniczej, niezłomny bojownik o wyzwolenie mas pracujących, o prawa i szczęście ludu, o ustrój sprawiedliwości społecznej, w którym nie będzie wyższości człowieka przez człowieka.

Ale zanim jeszcze Tow. Bierut wybrany został przez Sejm Ustawodawczy na Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnił już od dwóch lat urząd Prezydenta Krajowej Rady Narodowej. Od pięciu przeszło lat stoi więc Tow. Bierut na czele naszego Państwa Ludowego. Okres ten to lata pracy i walki polskiej klasy robotniczej o odbudowę kraju, o budowę nowego ustroju społecznego, o stworzenie szczęśliwszego i piękniejszego życia. A trzeba było nie tylko odbudowywać kraj, pełen ruin i zgliszcz, trzeba było jednocześnie bronić młodą władzę ludową przed wszelkimi atakami wydziedziczonych kapitalistów i obszarników, którzy nie chcieli pogodzić się z myślą o swej klęsce, którzy ludzili się, że przy pomocy akcji band podziemnych, terrorem indywidualnym, strzałami zza węgła do ofiarnych synów klasy robotniczej uda im się sparaliżować i przekreślić nasze plany budownictwa socjalistycznego.

W owych pierwszych najcięższych latach naszej państwowości, kiedy Tow. Bierut był Prezydentem Krajowej Rady Narodowej, — w tych pierwszych latach, kiedy my wszyscy uczyliśmy się rządzić po nowemu państwem — Towarzysz Bierut dawał przykład wszystkim, jak trzeba pracować i kierować państwem robotników i chłopów. Nie było zagadnienia, nie było sprawy, wydawało by się na pierwszy rzut oka małej, niewiele znaczącej — aby nie zainteresował się nią Tow. Bierut. Pełnił swe ciękie, odpowiedzialne obowiązki bez wyłączenia nie tylko w Belwederze — ale wszędzie tam, gdzie tworzyło się nowe życie, był wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o ochronę władzy ludowej. Słowem pełnym otuchy i wiary, popodpowiadam, pismem, listem — dodawał sił do walki i pracy. Wskazywał i radą kierował na słuszną drogę, poprawiał błędy, pomagał układać nowe plany. — W dniach, gdy Armia Czerwona, a u jej boku Wojsko Polskie, zwycięsko wyzwalały ziemie polskie — swą obecnością, swą gorącą miłością do Polski i jej mas pracujących, swym entuzjazmem i wiarą zapalał do pracy i walki. Ileż sił i otuchy dawał ludowi polskiemu słowa Tow. Bieruta na pierwszym wiecu w wyzwolonej Warszawie — miejsce bohaterstwa i ruin, gdy słuował w imieniu polskiej klasy robotniczej!

„Warszawo, przyrzekamy ci dziś święcie: na mogiłach bohaterów Warszawy, na gruzach twych najcięższych dla nas gmachów, ulic i placów — wysiłkiem, na jaki tylko zdoła się zdobyć miłujący cię, Warszawo, naród, wzniesiemy pomnik godny twojej sławy dziejowej”.

Każdy etap budowy naszej stolicy, każdy plan, wzniesiony dom — łączy się nierozdzielnie z imieniem Tow. Bieruta, który osobliwie z największą skrupulatnością, tak jemu właściwą nadzorował i kontrolował rozwój odbudowy Warszawy.

Z imieniem Tow. Bieruta łączy się nierozdzielnie historyczny zwrot, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a wyzwolonym Związkiem Radzieckim. Tow. Bierut walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących łączył ze sprawą sojuszu z krajem socjalizmu. W latach nocy hitlerowskiej Tow. Bierut, jako członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i jako przewodniczący podziemnej Krajowej Rady Narodowej wytrwał i nieugięty wskazywał, że Związek Radziecki jest przede wszystkim naszym sojusznikiem klasowym w

walce o wyzwolenie społeczne polskich mas pracujących.

Na historycznym posiedzeniu KRN w dniu 31 grudnia 1943 r. Tow. Bierut określając program KRN powiedział m. in.:

„Polityka zagraniczna Polski opierać się musi na sojuszu i szczerej przyjaźni ze wszystkimi krajami sprzymierzonymi w walce z faszyzmem, a w pierwszym rzędzie na sojuszu i przyjaźni z ZSRR, jako z państwem, które nie tylko w walce tej wysunęło się na czoło, ale którego rola w odbudowie powojennej świata będzie z natury rzeczy również przodującą”.

Gdy obóz demokracji polskiej odniósł w wyborach styczniowych 1947 r. zwycięstwo, gdy w lutym zebrał się pierwszy Sejm polskich mas pracujących, Tow. Bierut był jedynym kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej i został jednogłośnie wybrany. Następują lata wykonywania Planu Trzyletniego, pierwszego planu Polski Ludowej — i znów Tow. Bierut jest razem z naszą bohaterką klasą robotniczą w jej heroicznym wysiłku nad przedterminowym wykonaniem planu. Jest w latach i kopalniach, w fabrykach i stoczniach — wszędzie gdzie w metrach tkanin i tonach węgla i żelaza wykują się nowe życie ludu polskiego. Umie w prostych słowach dać wyraz gorącemu oddaniu sprawie mas pracujących. Gdy odwiedza fabryki, nie ogranicza się do zdawkowych słów, interesuje się żywo pracą i życiem zakładu, położeniem robotników. Ile głębokiej treści i ciepła zawierała słowa jego powiedziane do robotników fabryki Cegielskiego w Poznaniu: „korzystając z okazji chcę złożyć wam podziękowanie za wasz trud, wasze bohaterstwo pracy i waszą walkę o szczęśliwą przyszłość Polski... Życie wam wszystkim abyście mogli przy następnym spotkaniu zameldować mi, że jest wam lepiej”. Takie właśnie słowa, ciepłe, proste, serdeczne, towarzyszyły i towarzyszą polskiej klasie robotniczej, polskim masom pracującym w ich codziennym trudzie. Za prosił Tow. Bieruta czyni go tak niezwykle bliskim i droгим każdemu człowiekowi pracy.

Szczególnie drogi jest nam fakt, że Prezydentem ojczyzny ludowej, wyzwolonej serdeczną krwią tysięcy bojowników sprawy proletariatu, sprawy socjalizmu — jest były członek Komunistycznej Partii Polski, jest przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — awangardy klasy robotniczej — kierowniczką narodu polskiego.

Miałem niejednokrotnie sposobność widzieć Tow. Bieruta w latach walki z faszyzmem polskim, poznałem wtedy jego głęboką wiarę, zwycięstwo naszej sprawy, wiarę, której zachwiać nie mógł ani terror sanacji, ani lata więzień. Tow. Bierut zadziwiał zawsze swym głębokim spokojem, rozważa, znajomością nauki marksizmu - leninizmu

niezwykłym dążeniem do pogłębienia swej wiedzy. Zdziwiłoby było jak umiał czerpać nauki z każdego niepowodzenia naszej walki, z każdego jej sukcesu, z każdego po prostu dnia, z każdej rozmowy z towarzyszem, robotnikiem, chłopem. Ta niezwykła zdolność uczenia się, systematycznego i głębokiego poznawania praw, rządzących walką klasową, walką rewolucyjną — stała się w latach walki z okupantem hitlerowskim wielkim skarbem dla Polskiej Partii Robotniczej, zwłaszcza na przełomie 1943/44 roku, w chwili powstania Krajowej Rady Narodowej. Tow. Bierut był właśnie tym członkiem Komitetu Centralnego PPR, który należał, po leninowsku rozumiał znaczenie i rolę PPR w kierowaniu szerokim frontem walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Sprawa szerokiego frontu narodowego do walki z okupantem hitler-

owskim była jednym z podstawowych zagadnień okresu okupacji. Od należytego rozwiązania tego zagadnienia zależała w wielkiej mierze sprawa zdobycia władzy przez klasę robotniczą. Już nazajutrz po powstaniu Krajowej Rady Narodowej ujawniły się w części kierownictwa partyjnego wahania i błędne koncepcje, reprezentowane przez tow. Gomułkę. Fałszywość tych koncepcji polegała na tym, że grupka prawicowa rezygnowała z kierowniczej roli klasy robotniczej w szerokim froncie walki o władzę klasy robotniczej. Dla grupki oportunistów hasło frontu narodowego równało się oportunistycznemu, z gruntu nieleninowskiemu hasłu „kochajmy się”. Tow. Tomasz (Bierut) należał właśnie do tych członków KC, którzy demaskowali i gromili fałszywe koncepcje. Tow. Tomasz był właśnie (Dokończenie na str. 2-cj)



W dniu 5 lutego 1947 r. Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej Tow. Bolesław Bierut został wybrany przez Sejm Ustawodawczy RP — na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej Polski

Realizacja Planu Sześcioletniego — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu

Dokończenie exposé tow. Premiera J. Cyrankiewicza wygłoszonego w Sejmie Ustawodawczym

Porty zostały z dniem 1 stycznia skomercjalizowane i reorganizacji uległ też zarząd żeglugi w ramach obowiązujących ustaw i przepisów. Znacznie wzrosła kredyty na szkolnictwo i szkolenie w tym re sorcie.

Plan budownictwa na rok 1950 wy kazuje w stosunku do roku 1949 zna czny wzrost.

Gros zadań produkcji budowlano-montażowej zostało przeniesione w r. 1950 na Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane i Montażowe, podle gie utworzonemu w r. 1949 Minister stwu Budownictwa.

Na uwagę zasługuje jednak także silny wzrost przedsiębiorstw budowlano - montażowych specjalizowa nych — poza resortem Min. Budow nictwa.

Zadania te wykona wielka armia robotników i pracowników budowa nych oraz montażowych, obejmująca blisko pół miliona ludzi.

Przewidywany wzrost planu zatrud nienia jest oczywiście mniejszy, ani żeli wzrost zadań produkcyjnych, dzięki zaplanowanemu znacznemu wzrostowi wydajności pracy w bud ownictwie.

Istniejąca sieć biur projektów ule

gnie w ciągu 1950 r. poważnej rozbudowie.

Wielkie znaczenie w tej dziedzinie ma pomoc, która uzyskuje nasz kraj przede wszystkim ze strony Związku Radzieckiego, a która wyraża się w wykonaniu projektów niektórych kapitalnych budowli przez organizacje projektodawcze radzieckie i inne.

Mówiąc o pracy Ministerstwa Budownictwa trzeba jednak podkreślić, że poważną wadę w pracy tego resortu stanowi wielka dysproporcja, jaka istnieje między rozmachem robót murarskich a stanowczo zbyt małą ilością oddawaną do użytku ilości łąb w budynkach. Ta dysproporcja musi być jak najprędzej zlikwidowana.

Rząd wnosi na obecnej sesji projekt ustawy o centralnym urzędzie drobnej wytwórczości, którego zadaniem ma być skupienie w reku jednej centralnej władzy realizacji polityki państwowej w stosunku do roz wijającej się coraz bardziej spółdzielczości pracy, oraz kierownictwo państwowym przemysłem miejscowym.

Ponadto Rząd przedstawia wysokiej liczbie dwa projekty, zmierzające do uregulowania sprawy plano-

wego wykorzystania i rozmieszczenia kwalifikowanych kadr. Są to projekty, które określają tryb planowego zatrudniania absolwentów średnich szkół zawodowych i wyższych oraz zapobiegają plynności kwalifikowanych kadr specjalistów, zatrudnionych w administracji i gospodarce społecznej.

Powierzchnia zasiewów wzrosła w r. 1949 o 3,8 proc. w stosunku do 1948 r., a w 1950 r. wzrosła o 3 proc.

Wzrosły i rość będą nadal przeciętne plony zbóż.

Znaczenie wzrosła produkcja zwierzęca. Jak wiadomo, bardzo znacznie zmniejszyły się trudności na rynku mięsnym, mimo, że spożycie mięsa wieprzowego i wołowego na głowę ludności wzrosło o ponad 10 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wzrosło w 1949 r. o 54 proc., w 1950 r. wzrosło o 22 proc. Dokonano reorganizacji Państwowych Gospodarstw Rolnych, których plony zbóż są wyższe od przeciętnych w całym rolnictwie. Z inicjatywy chłopów powstało już ponad 400 spółdzielni produkcyjnych rolnych, a liczba ich wzrasta nieprzerwanie.

Poważne osiągnięcia mamy do zanotowania w dziedzinie handlu wewnętrznego.

Uspolecony handel obejmuje dziś w hurtnie ponad 98 proc. masy towarowej, a w detalu ponad 60 proc. Aparat handlowy, w roku 1950 przejdzie na nowe formy organizacyjne skupu zboża — formy bardziej planowe budzące bezpośrednią aktywność chłopów.

Rezbudowywać się będzie sieć Miejskiego Handlu Detalicznego.

Nasze obroty handlowe z zagranicą wzrosły w r. 1949 w porównaniu z 1948 r. o około 20 proc., jeżeli chodzi o wartość. Nasz handel zagraniczny cechuje trwała równowaga bilansu oraz równomierność wzrostu importu i eksportu. Wachlarz eksportowanych towarów rozszerza się coraz bardziej.

Coraz bardziej rośnie udział ZSRR oraz krajów demokracji ludowej w naszym handlu zagranicznym. Wielkie perspektywy otwierają obroty z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z Chińską Republiką Ludową. Oparcie się Polski na pomocy i współpracy gospodarczej Związku Radzieckiego umożliwiło nam przetrwanie najcięższego okresu powojennego, zlikwidowanie skutków zniszczeń wojennych, wykonanie przed terminem 3-letniego planu odbudowy gospodarczej i stworzyło wszystkie przesłanki do realizacji wielkiego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Podpisany w dniu 25 stycznia br. protokół o wymianie towarowej na rok 1950 jest dalszym krokiem na drodze pogłębienia gospodarczej współpracy między wielkim Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, — współpracy wypływającej z ducha zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Protokół reguluje wzajemne dostawy towarowe na rok bieżący w ramach polsko - radzieckiej umowy 5-letniej z dnia 26. I. 1948 r. i określa wzrost obrotów w stosunku do roku 1949 o 34 proc.

Należy podkreślić, że import ze Związku Radzieckiego w roku 1950 wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50 proc., przy czym coraz większą rolę odgrywać będą dostawy inwestycyjne.

W związku z problemami handlu zagranicznego podkreślić należy, że nasza sytuacja w tej dziedzinie zmienia się coraz bardziej na naszą korzyść.

Niektóre sfery w państwach kapitalistycznych prowadzących rokowania handlowe z nami, nie zdają sobie dostatecznie jasno sprawy z tych zmian. Stąd zdarzające się dość często próby narzucenia nam jednostronnych rozstrzygnięć w zakresie warunków i cen oraz próby stosowania do nas polityki zastraszenia.

Trzeba powiedzieć jasno, że мето dy takie nie mają wobec Polski Ludowej najmniejszych szans powodzenia. Polska chce utrzymywać i rozwijać swoje stosunki gospodarcze z państwami o ustroju kapitalistycznym, ale oczywiście w ramach obustronnych korzyści. Wszelkiego rodzaju dyskryminacje, próby jednostronnych rozstrzygnięć, próby dyktatu i metody zastraszania należą do arsenału środków, które wobec dzisiejszej Polski są całkowicie bezskuteczne i dlatego jak najprędzej powinny zostać zarzucone.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Dymisja Mocha i 4 innych ministrów SFIO

Oszukańczy manewr zdrajców socjalizmu

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w sobotę rano podało się do dymisji 5 ministrów SFIO — Jules Moch (sprawy wewnętrzne), Piletan (roboty publiczne), Lacoste

(przemysł i handel), Segelle (minister pracy), Thomas (poczta i telegraf) oraz trzech socjalistycznych sekretarzy stanu. Premier Bidault oświadczył w

związku z tym, iż nie zamierza zgłosić dymisji całego rządu, lecz zwrócić się do prezydenta Auriola z wnioskiem o zrekonstruowanie rządu.

Na wtorek Bidault zapowiedział debatę polityczną w Zgromadzeniu Narodowym, w czasie której zamierza przedstawić nowych członków gabinetu i postawić sprawę zaufania.

W kołach dziennikarskich zwraca ją uwagę na prawdziwe powody wy cofania się socjalistów z rządu. Partia Socjalistyczna pragnie ratować resztki wpływu wśród członków SFIO, którzy głęboko niezadowoleni i rozgorzyczeni polityką rządu i reprezentowanych w nim „socjalistów”, coraz bardziej oddalają się od niej, realizując w coraz większym stopniu hasło jedności działania klasy robotniczej.

Oszukańczy charakter manewru kierownictwa Partii Socjalistycznej, obliczonego na wprowadzenie w błąd opinii publicznej, wynika niedwuznacznie z treści pisma pięciu ministrów SFIO do premiera Bidault. Oto bowiem ministrowie ci, którzy oficjalnie ustąpili z powodu różnicy zdań z premierem Bidault, w piśmie swym do tegoż premiera „zaznaczają, że dymisja ich nie powinna wpływać na zmianę dotychczasowej generalnej linii politycznej rządu.

Wzmoczoną pracą uczymy Międzynarodowy Dzień Kobiet

Robotnice łódzkie podejmują masowo zobowiązania

Włóknianki łódzkie z zapalem podjęły apel robotniczy Zakładów imienia Stalina godnego uczczenia czynem dnia 8 Marca — Międzynarodowego Święta wszystkich kobiet na świecie.

KOBIETY Z PZPB Nr 3 PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA Akcja 8-marcowa zateczyła szerokie kręgi wśród załogi kobiecej „Bawelnianej Trójki”. W oddziale A zespół prądów pod kierownictwem tow.

Heleny Okrój postanowił o 2 procent podnieść produkcję pod względem ilościowym i osiągnąć 95 procent pri my. Prócz tego, zespół będzie oszczędzać przedzie przez unikanie ściągania jej z cewek i brudzenia. Majster przedziałni tow. Czupryńska zobowiązała się podnieść ilość produkcji o 10 proc. Komisja Kobieca przy oddziale A, oraz koło Ligi Kobiet podjęło się przeprowadzić szkolenie słabszych kaczek. Prócz tego postanowiono zorganizować 31 zespołów współzawodniczących, w tym 10 oszczędnościowych oraz pobudzić do życia Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju.

Komisja Kobieca przy oddziale B PZPB Nr 3 zorganizuje do dnia 8

(Ciąg dalszy na str. 5)

Z frontu walki o oszczędność

Robotnicy wykonują swe zobowiązania

Po dokładnym rozpatrzeniu swych możliwości oszczędnościowych robotnicy poszczególnych oddziałów PZPB Nr 5 podjęli nowe, daleko idące zobowiązania w dziedzinie oszczędności.

zmnieszeniu zużycia oliwy, łożu, skórek, cewek i zmniejszeniu odpadków załoga przedziałni cienkoprzędki zaozczędzi do 1 kwietnia 3.206.847 zł.

Załoga przedziałni średnioprzędnej postanowiła wykonać plan za I kwartał w 110 proc. i zakończyć go do dnia 24 marca br. Na zmniejszeniu zużycia oliwy wrzecionowej (o 95 kg), oliwy maszynowej (o 315 kg), łożu (o 33 kg), cewek (o 500 kg), skórek cielecych (o 845 dem.), odpadków (o 50 proc.) załoga zaozczędzi w I kwartale br. 3.723.690 zł.

Robotnicy tkalni wykonują plan kwartalny w 101 proc. Na ograniczeniu zużycia oliwy maszynowej, biczu, czółenek i zmniejszeniu odpadków załoga tkalni oszczędzi w ciągu kwartalu 298.700 zł.

Wykonanie tych zobowiązań przysporzy poważne kwoty i wpłynie na przyspieszenie rozwoju oraz rozbudowę naszej gospodarki.

Robotnicy skracalni i oddziałów końcowych wykonują plan kwartalny do 27 marca. Na mniejszym zużyciu oliwy, łożu i cewek i zmniejszeniu odpadków zaozczędzą 2.810.400 zł.

Radzieckie zboże nadchodzi do Polski

WARSZAWA (PAP). — Zgodnie z podpisanym w dniu 25 stycznia br. w Moskwie polsko - radzieckim protokołem o wzajemnych dostawach towarów na 1950 r., do Polski zaczęją już nadchodzić transporty zboża radzieckiego.

W nocy z 3 na 4 bm. nadszedł pierwszy tydzień ton oszczeni radziec

Komunikat

W Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, począwszy od 10. 2. 1950 r., będą się odbywały grupowe konsultacje dla grup samostanowionych wg rozkładu doręzonego Dzielnicowym Wydziałem Propagandy.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

Franciszek Jóźwiak - Witold

Na czołowym posterunku

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)
tym, który wskazywał i uczył, że hasło frontu narodowego stawiać można tylko jedynie jako hasło frontu, w którym hegemonem jest klasa robotnicza ze swą awangardą PPR na czele, że każdy inny front narodowy jest zdradą interesów klasy robotniczej i jej walki o władzę. To słuszne stanowisko Tow. Bieruta wypływało z nauk Lenina - Stalina.

Nauki Lenina - Stalina były drogowskazem dla Tow. Bieruta, gdy przedstawiał swe oportunistyczne koncepcje grupki prawicowej zlania się z dywersyjnym CKL-em, koncepcji, która faktycznie rezygnowała z walki klasowej o władzę, która nie widziała i nie chciała widzieć sprzeczności klasowych między sojusznikami w tym frontie walki. Tow. Bierut przeprowadzając głęboką analizę tego okresu na Plenum Sierpniowym KC PPR powiedział:
„W momencie walki o władzę państwa pod hegemonią klasy robotniczej, w momencie, gdy do kraju ma wkroczyć I Armia Polska, walcząca u boku Armii Radzieckiej, wyświadczyć swe koncepcje „szerokiego frontu narodowego, obejmującego wszystkich”, tzn. całą reakcję i przyrzekać się tej dygotającej ze strachu reakcji, że my poperowcy, których ta reakcja rąbała siekierami w lasach, których rzucała przed gestapo, których zaplawała jadem nieokleimanej nie nawisła przeciwności będziemy wszelkimi próbami zepchnięcia toczącej się walki na tory porachunków i wojny domowej”.

Tow. Bierut wskazał, że źródłem tych błędów grupki prawicowej było niedocenianie sił klasy robotniczej i niedocenianie siły sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz niezrozumienie społeczno - wywoleńczej roli Związku Radzieckiego i WKP(b).
Rozwijając w dalszym ciągu istotę zagadnienia frontu narodowego i krytykując fałszywe koncepcje grupki wiewiawowskiej, Tow. Bierut na III Plenum KC PPR wskazał, że hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim, wysuwa nie przez PPR było słuszne i konieczne, ale „niesłuszne było zesłanie siły poszczególnych towarzyszy z klasowej, proletariackiej postawy przy stawianiu tego hasła”.
Tow. Bierut wskazywał również, że w latach walki z okupantem we wspólnym frontie narodowym istnieć mogły robotniczy, chłopski, inteligentni i drobnonieszawczy, ale w żadnym wypadku nie wolno było iść we wspólnym frontie z Etną warszawską, kapitalistyczną, obszarową i oligarchiczną finansową, która sprężyną była z okupantem. Przy czym podstawa tak rozumianego frontu narodowego to musiała być hegemonia klasy robotniczej i dlatego Tow. Bierut powiada, że oportunizm w zagadnieniu frontu narodowego polega na tym „że traci on z widoku hegemonię klasy robotniczej”.

Te założenia Tow. Bieruta są niezwykle cennymi wskazaniem dla słusznej oceny naszej walki w latach wojny i dla określenia należytej postawy w naszej obecnej walce o pokój.
Sprawa frontu narodowego w walce o pokój była jednym z podstawowych zagadnień, omawianych na ostatnim Plenum Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej. Wskazania Biura Informacyjnego w tym zakresie pokrywa ją się ze wskazaniem Tow. Bieruta na III Plenum KC PPR — montować front narodowy do walki o pokój, wciągając do tego frontu wszystkie żywioły zainteresowane w utrzymaniu pokoju i nie zapominać przy tym nigdy, że kierownikiem w tej walce, że hegemonem tego frontu musi być klasa robotnicza i jej Partia.

Walka Tow. Bieruta o należyte, le-

pinowskie zrozumienie istoty frontu narodowego wypływa z jego słusznej postawy wobec oportunizmu i nacjonalizmu, z jego walki o czystość szeregów partyjnych i czujność Partii. I nie jest wcale przypadkiem, że ten sam człowiek, który konsekwentnie w latach okupacji zwał błąd partyjny - nacjonalistyczny, towarzyszy, który faktycznie dzięki swej służnej i bezkompromisowej postawie nie dopuścił do zwałowania partii na fałszywe tory, zgubne dla klasy robotniczej — ten właśnie człowiek w chwili, gdy Polska Partia Robotnicza po raz drugi stanęła przed groźbą skreślenia w prawo — stanął na czele partii, kierując ją na szlasy leninowsko - stalinowską drogę marszu.

Imię Tow. Bieruta związane jest nierozdzielnie z walką o jedność ruchu robotniczego, o zjednoczenie PPR i PPS na rewolucyjnych, leninowskich zasadach. Tow. Bierut przeprowadził generalną, drugą krytykę fałszywej oportunistycznej, „wiewiawowskiej” koncepcji je dności. W referacie na Plenum Sierpniowym Tow. Bierut wskazał, że: „tow. Wiesław gotów był nie leninowską lecz pepesowską koncepcję walki o niepodległość złożyć u podstaw ideologicznych. Zjednoczonej Partii”, że fałszywość tej koncepcji polegała i na tym, że tow. Gomulka, mówiąc o zjednoczeniu PPR z PPS, chciał zjednoczenie to przeprowadzić bez wyeliminowania obcych, prawicowych, WRN-owskich elementów, tkwiących w PPS, bez ostrej walki z wpływami obcej i wrożej, burżuazyjnej ideologii.”
Tow. Bierut prowadził Polską Partię Robotniczą do zjednoczenia pod hasłami Lenina i Stalina, hasłami walki z oportunizmem i reformizmem, walki o czystość szeregów partyjnych, o stworzenie rewolucyjnej, bojowej, zdyscyplinowanej partii, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu.

W artykule „Zjednoczenie — no wy etap w walce o lepszą przyszłość” — umieszczonym w „Nowych Drogach”, tow. Bierut przeprowadza głęboką analizę zasad, na jakich oprzeć się winno zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Wskazuje, że jedność klasy robotniczej dokonana się może jedynie na drodze oczyszczenia szeregów obu partii od elementów obcych klasowo i przypadkowych. Uczy, że jednym z podstawowych celów zjednoczenia jest wzmocnienie, rozszerzenie i umocnienie na wyższy poziom walki klasowej z wrogiem, walki klasowej o budownictwo socjalizmu, wyłepienie fałszywych, niemarksistowskich „teoretycznych żywiolów” o autokratycznym rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi. Uczy wreszcie, że podstawa zjednoczonej partii musi być proletariacka międzynarodowa i zrozumienie przodującej roli Związku Radzieckiego i WKP(b).

Te wskazania tow. Bieruta leżą u podstaw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
W walce naszej Partii z oportunizmem, z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym tow. Bierut przeprowadził leninowską analizę przeszłości polskiego ruchu rewolucyjnego, sformułował i nakreślił w prosty i jasny sposób nasze zadania na przyszłość.

Każdy referat, każdy artykuł, każde wskazanie, jakie tow. Bierut stawia przed Partią i narodem polskim nacechowane jest głęboką troską o całkowite wykarzeczenie nacjonalizmu, o wychowanie naszych rzesz partyjnych, wychowanie polskich mas pracujących i młodego pokolenia w duchu szerszego proletariackiego międzynarodowości, w duchu nierozdzielnej więzi naszej

Partii z wielką Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią Bolszewików i jej wodzem Tow. Stalinem.
Na Kongresie Jedności tow. Bierut powiedział:

„Nacjonalizm jest niebezpiecznym, bo zamaskowanym wrogiem dażeń wyzwoleniczych ludu i na rzędem rozbijania zwiartości, jedności klasy robotniczej... patriotyzm proletariacki — to walka rewolucyjna o lepszy i sprawliwszy ustój społeczny, to gorąca troska o społeczeństwo, udział swego kraju w światowym ruchu rewolucyjnym”.

Sformułowanie to jest wyrazem głębokiego zrozumienia i wierności dla nauki Lenina, który tak określił istotę międzynarodowości:
„Prawdziwy międzynarodowizm jest jeden i tylko jeden: ofiarna praca nad rozwojem ruchu rewolucyjnego i walki rewolucyjnej, w swoim własnym kraju, popieranie (za pomocą propagandy, wyrażania sympatii, materialnie)

takiej samej walki, takiej samej linii i tylko tej jednej linii we wszystkich bez wyjątku krajach”.

Troska tow. Bieruta o podnoszenie poziomu ideologicznego członków naszej Partii, o czystość szeregów partyjnych i czujność Partii, o to, aby była „rozumem, honorem i sumieniem” narodu polskiego — to podstawowy motyw, jaki przewija się w jego codziennej pracy. A przede wszystkim, to jest wysoki poziom ideologiczny, jej żelazna dyscyplina, wypływająca ze zwiartości szeregów, ze stałego oczyszczania się od elementów oportunistycznych, wahaających się, niezdecydowanych. Czujność Partii — to siła polskich mas pracujących, to siła i potęga Polski Ludowej.

Na III Plenum KC PZPR tow. Bierut omawiając zagadnienie czystości szeregów partyjnych i czujności Partii powiedział:

„Trzeba poprowadzić energiczną walkę z naleciałościami drobno-

szkańskiej psychiki, które osłabiają czujność i bojowość naszej Partii... Trzeba uwolnić odpowiedzialne kadry partyjne od balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska. Trzeba skończyć z socjal - demokratycznym liberalizmem wobec narodów dyktatorskich, biurokratycznych, egoistycznych i antyspołecznych wśród części odpowiedzialnych towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i uwalniają skłonności do wyłamywania się spod kontroli Partii...”

Te wskazania dla Partii są nakażami nie tylko dla pracy partyjnej, są nauką dla pracy odpowiedzialnych partyjniaków na stanowiskach państwowych. Walka z dyktarstwem, z obrastaniem w piórka, z bezdušnym formalizmem i biurokracją — oto zadania, jakie na III Plenum postawił przed Partią, przed masami pracującymi przewodniczący PZPR tow. Bierut.

Zadania te z całym poświęceniem realizuje tow. Bierut w swej codziennej pracy jako Prezydent Polskiej Ludowej i jako przewodniczący PZPR. Na każdym kroku tępi biurokratyzm, wszelkie objawy kumoterstwa i klikowości, uczy nie tylko partię, ale najbliższych swych współpracowników widzieć za każdym papierkiem żywego człowieka, interesować się życiem, losem, troskami i trudnościami mas pracujących, znać ich potrzeby, ich bóle, znać ich potrzeby. Nie ma dla tow. Bieruta „nieważnych”, „małych” spraw prostych ludzi — Właśnie do załatwienia także tych spraw tow. Bierut przywiązuje szczególną wagę — i to jest jedna z najpiękniejszych cech, jakie charakteryzują pracę tow. Bieruta.

To właśnie najwyższe oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego stanowi treść i istotę całego niezmiernego życia, walki i pracy naszego Prezidenta, naszego Przewodniczącego Partii.

Projekty doniosłych uchwał — przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego RP Planowa gospodarka kadrami. — Obowiązek służby wojskowej.

WARSZAWA (PAP). — Po wznowieniu 75 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 4 bm. wice marszałek Barcikowski zaproponował ujęcie w porządku dziennego punktem o następującym brzmieniu: **Projekt ustawy o przekształceniu urzędu ministra skarbu w urząd ministra finansów.**

Izba wyraziła zgodę na propozycję wice marszałka Barcikowskiego, po czym w czterech następujących punktach porządku dziennego odbyła pierwsze czytanie rządowych projektów następujących ustaw:

Ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego skarbowego.

Ustawy o przekształceniu urzędu ministra górnictwa i energetyki w urząd ministra górnictwa.

Ustawy o państwowych stypendiach dla młodzieży szkół wyższych.

Ustawy o Centralnym Urzędzie Drobnej Wytwarzalności.

Projekty ww. ustaw zostały odczytane do odpowiednich Komisji Sejmowych.

Przy pierwszym czytaniu rządowych projektów:

USTAWY O ZAPOBIEŻENIU PŁYNNOŚCI KADR PRACOWNIKÓW W ZAWODACH LUB W SPECJALNOŚCIACH SZCZEGÓLNE WAŻNYCH DLA GOSPODARKI USPOŁECZNIENIEJ ORAZ USTAWY O PLANOWYM ZATRUDNIANIU ABSOLWENTÓW ŚREDNICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH ORAZ SZKÓŁ WYŻSZYCH — zabrał głos zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego tow. minister Stefan Jędrzychowski.

Mówca stwierdził na wstępie, że wniesione przez Rząd do Izby marszałkowskiej projekty stanowią ważny instrument dla przeciwdziałania skutków dotkliwego braku kadr fachowych w naszym gospodarstwie na różnym poziomie. Podstawowe znaczenie posiada pod tym względem przede wszystkim ustawa o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych.

Aby zaspokoić głód gospodarki na różnej na kadry fachowe, Państwo będzie musiało dokonać ogromnego

wysiłku w dziedzinie szkolnictwa wyższego i średniego szkolnictwa zawodowego.

W interesie pomyślnej budowy podstaw socjalizmu

Realizacja tego ogromnego programu szkolenia — podkreśla mówca — wymaga ze strony Państwa Ludowego wielkiego wysiłku organizacyjnego, inwestycyjnego i finansowego, zwłaszcza, że równocześnie dążyć się będzie do dalszej poprawy składu klasowego uczącej się młodzieży i do poprawy sprawności nauczania. W dotychczasowym stadium prac w projekcie Planu 6-letniego przewidziane są nakłady inwestycyjne na szkolnictwo wyższe w sumie ok. 50 miliardów zł, a na średnie szkolnictwo zawodowe w sumie ok. 74 miliardów zł. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby ten wielki organizacyjny i finansowy wysiłek Państwa Ludowego nie został w najmniejszej części zmanowulowany. Jest rzeczą ważną, aby absolwenci szkół wyższych i średnich szkół zawodowych zostali skierowani właśnie tam, gdzie są najbardziej potrzebni i gdzie mogą najlepiej przyczynić się do budownictwa socjalizmu.

Dopływ fachowych kadr nie może być chaotyczny

W okresie budowy podstaw socjalizmu dopływ kadr fachowych nie może się odbywać bezplano-

wo i chaotycznie. Musi on być określony przez plan, który zapewni równomierność nasycenia kadrami w stosunku do hierarchii zadań, stojących przed poszczególnymi działami gospodarki.

Również z punktu widzenia samych absolwentów system ich planowego kierowania do pracy jest ważny dlatego, że chroni on ich przed biakaniem się, przed szukaniem po omacku drogi życiowej i wskazuje im od razu właściwy kierunek pracy.

W gospodarce planowej niedopuszczalne są tego rodzaju wypadki, aby młodzi inżynierowie-górnicy obejmowali pracę w urzędach, nie nie mających wspólnego z górnictwem, albo inżynierowie-chemicy, po ukończeniu studiów wyższych, zajmowali się własnoręcznym wyrobem pasty do butów, czy mydła, jak to ma niekiedy obecnie miejsce.

Realna gwarancja prawa do pracy

System planowego kierowania do pracy absolwentów posiada ogromną wyjątkowość nad chaosem panującym w ustroju kapitalistycznym, gdzie absolwenci niekiedy bezrobociem — przez wiele lat szukają odpowiedniego zajęcia. System ten — stwierdza tow. minister Jędrzychowski — zwał egzamin w Związku Radzieckim, gdzie stosowany jest w całej pełni. System ten stanowi realną gwarancję prawa do pracy, przysługującego każdemu obywatelowi.

Okres trzech lat, na który projekt ustawy wprowadza obowiązek pracy absolwenta w zakresie jego specjalności w oznaczonym zakładzie pracy — konieczny jest dla przystosowania

się absolwenta do określonego działu pracy. Indywidualne skierowanie absolwenta do określonego zakładu pracy należy będzie do właściwych ministerstw lub do prezesa GUSZ, zależnie od szkoły, w której absolwent ukończył studia. Projekt ustawy przewiduje również zwolnienie od obowiązku pracy we wskazanej sytuacji — w wypadku gdy absolwent średniej szkoły — zostaje przyjęty do szkoły wyższej.

Przedłożone ustawy — kończy minister Jędrzychowski — leżą w bezpośrednim interesie szerokiej mas pracujących, którym służyć będzie wiedza, umiejscowienie, uzdolnienia fachowców, skierowanych do pracy lub pozostawionych na zajmowanym stanowisku lub na innym stanowisku — odpowiadającym ich kwalifikacjom. Według projektu ustawy Rada Ministrów, po zasięgnięciu opinii CRZZ, określi w drodze rozporządzenia zasady i specjalności, do których ustawa będzie miała zastosowanie, przy czym obowiązek będzie ustalany indywidualnie na czas nie dłuższy, niż dwa lata.

Przedłożone ustawy — kończy minister Jędrzychowski — leżą w bezpośrednim interesie szerokiej mas pracujących, którym służyć będzie wiedza, umiejscowienie, uzdolnienia fachowców, skierowanych do pracy lub pozostawionych na zajmowanym stanowisku, zgodnie z proponowanymi przepisami. Leżą one w interesie pomyślnej budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Projekty ustaw odesłane zostały do Komisji Finansowo-Skarbowej.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej

Ożywiona dyskusja, w której wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich klubów poselskich, wywołało sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o **POWSZECHNYM OBOWIĄZKU WOJSKOWYM**, referowane przez tow. posła Mieczysława Wągrowskiego (PZPR).

Tow. poseł Wągrowski stwierdza na wstępie, że nowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym odpowiada zarówno charakterowi naszego ustroju, jak i wymogom obronności Polski Ludowej — która w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim dąży do umocnienia światowego pokoju.

Nowa ustawa ma zastąpić dawną, przedwojenną ustawę, która miała charakter wybitnie burżuazyjny — dawała przywileje klasie rządzącej i ograniczała prawa mas pracujących. Ustawa ta pozostawała w sprzeczności z wymogami demokracji ludowej i była hamulcem rozwoju sił zbrojnych.

Przechodząc do omówienia szczegółów referowanej ustawy, tow. poseł Wągrowski stwierdza, że według art. 3 projektowanej ustawy wszyscy obywatele Rzeczypospolitej bez względu na narodowość, wyznanie, wykształcenie, pochodzenie i przynależność społeczną, winni są pełnić służbę wojskową.

Dawny podział, jedynie na wojsko i marynarkę wojenną, zastąpił nowy podział na: wojsko lądowe, wojsko lotnicze, marynarkę wojenną, wojsko obrony przeciwlotniczej i wojska wewnętrzne, tj. ochrony pogranicza i bezpieczeństwa wewnętrznego.

wojskowemu została zniżona z 60 do 50 lat, a granica 60 lat zachowana została tylko w stosunku do oficerów. Wiek osób, podlegających pierwszej rejestracji zostaje podwyższony z 17 do 18 lat, zaś wiek poborowy obniżony do 20 lat. Skrócona służba przewidziana jest dla ochotników w wieku 18 i 19 lat, posiadających odpowiednie wykształcenie.

Projekt ustawy przewiduje trzy rodzaje zasadniczej służby wojskowej: kadrową służbę wojskową, terytorialną służbę wojskową i zastępczą służbę wojskową. Pomocniczą służbę wojskową pozostawiono dla kobiet.

W zakończeniu tow. poseł Wągrowski stwierdza, że rządowy projekt o powszechnym obowiązku wojskowym w pełni odpowiada zadaniom umocnienia obronności kraju i ustroju demokracji ludowej — i wnosząca w imieniu Komisji Obrony Narodowej o uchwalenie projektu ustawy.

Przebieg dyskusji oraz sprawozda-

nie z dalszych rządowych projektów ustaw podamy w najbliższym numerze „Głosu”.

Wynalazek robotników z Wałbrzycha

WALBRZYCH (PAP). — Trzej mechanicy ekipy remontowej przedsiębiorstwa Państw. Zakł. Przem. Liniowego Nr. 18 w Świebodzicach: Władysław Malasiewicz, Franciszek Pauliński i Konrad Grunke skonstruowali pedal do zatrzymywania wrzecion w przręczniku. Dolechczaś przedkci zatrzymywały wrzeciona ręką, osłoniętą ochraniaczem skórzanym.

Pomysł ma szczególne znaczenie w przemyśle włókienniczym, ponieważ szybko i pewnie hamowanie wrzecion sposobem mechanicznym spowoduje wzrost wydajności pracy przrędek.

Apel załogi „Jedynki” bielawskiej do wszystkich włóknarzy o podjęcie wezwania tow. Markiewki

Wezwania przewodnika pracy kopalni „Polska” — tow. Markiewki, entuzjastycznie podejmują załogi zakładów pracy całego kraju. Na czoło dzisiejszych melników wysuwa się wezwania załogi PZPB Nr 1 w Bielawie do wszystkich włóknarzy o przystępowanie do długofalowego współzawodnictwa.

Na zebraniu załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Bielawie, 29 robotników podjęło indywidualne i zespołowe, długofalowe zobowiązania produkcyjne. Czołowy przewodnik pracy Zakładów — Sitek, zobowiązał się wykonać indywidualny plan półroczny na 6 tygodni przed terminem, a plan swego zespołu do 15 czerwca br. Na 4 tygodnie przed terminem zobowiązał się wykonać plan br. gada młodzieżowa ZMP. Przewodnicze Czesia-

wa Włodarczyk i Łucja Urbanik, pracujące na 16 krosnach, oraz zespół Janiny Firlej zobowiązały się wykonać plan półroczny na miesiąc przed terminem. Na wniosek wielokrotnej przewodnicy pracy Heleny Szymaszek uchwalono jednoczesny apel, w którym załoga bielawskiej „Jedynki” wzywa wszystkich robotników przez nyski włókienniczy do podjęcia długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Rząd Rzeczypospolitej uznał Republikę Stanów Zjednoczonych Indonezji

WARSZAWA (PAP). — Se kretarz generalny MSZ tow. ambasador Stefan Wierblowski wystosował 3 lutego 1950 roku do premiera i ministra spraw zagranicznych Republiki Stanów Zjednoczonych Indonezji, dr. Hatta, pismo następującej treści:

Z polecenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt zawiadomić Pana, że wobec odbicia się dnia 27 grudnia 1949

roku w Hadze uroczystości przekazania Republice Stanów Zjednoczonych Indonezji władzy suwerennej na terytorium byłych Indii Holenderskich, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanowił uznać Republikę Stanów Zjednoczonych Indonezji, jako

niezależne i suwerenne państwo i ustanowić z nią stosunki dyplomatyczne.

Warszawa, 3 lutego 1950 r.
Za ministra spraw zagran.
sekr. generalny MSZ
Stefan Wierblowski
(ambasador)

Nota polska do rządu holenderskiego w sprawie Stanów Zjednoczonych Indonezji

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesałło poselstwu holenderskiemu w Warszawie w dniu 4. 2. 1950 r. notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesałło wyrazy szacunku poselstwu holenderskiemu.

W związku z odbytą w dniu 27 grudnia 1949 roku uroczystością przekazania suwerennej władzy Stanom Zjednoczonym Indonezji na terytorium byłych Indii Holender-

skich, wyjąwszy część Nowej Gwineji, znajdującej się pod władzą holenderską, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanowił uznać Stany Zjednoczone Indonezji jako niezależne i suwerenne państwo i nawiązać z nimi stosunki dyplomatyczne, o czym powiadomił rząd Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje powyższe do wiadomości w związku z notą poselstwa z dnia 23 grudnia 1949. roku.
Warszawa, dnia 4. 2. 1950 r.

Kolejarze pomorscy stosują metody maszynistów radzieckich

BYDGOSZCZ (PAP). — Parowóz FM 2 — 5, którego załoga zobowiązała się przejechać 90 tys. km. bez plukania kotła i bez remontu, przebył już 60 tys. km.
Wezwania rzucone przez obsługę tego parowozu podjęło 12 drużyn parowozowych w Bydgoszczy i 6 drużyn w Toruniu.

Realizacja Planu Sześcioletniego — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu

Dokończenie exposé tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszonego w Sejmie Ustawodawczym

Dalsza demokratyzacja administracji

Przejdę do spraw, które są przedmiotem uwagi i prac rządu. Rozważa na jest i przetrzymywana sprawa reformy administracji państwowej w kierunku jej dalszej demokratyzacji. Chodzi o to, aby Rady Narodowe, które stały się bezspornie szkołą rządząca dla mas ludowych, które wychowały już dość duże kadry aktywnego społecznego, zyskały duży autorytet, — aby stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, powiatach i województwach.

Dażyć będziemy do tego, ażeby w możliwie szybkim czasie przedłożyć Sejmowi projekty tej reformy, która będzie ważnym etapem w budowie ustrojowych fundamentów socjalizmu w Polsce i której projekt nie przypadkowo zbiegł się ze wstępem Planu Sześcioletniego.

Obecny podział administracji państwa jest rezultatem szeregu naturalnych różnic okresów w związku z czym odznacza się niejednorodnością i rażącymi dysproporcjami. Mamy więc województwa o bardzo różnych różnicach powierzchni terytorialnej i w liczbie ludności, co rzecz prosta bardzo utrudnia należyte administrowanie terenem i troskę o pełny i harmonijny rozwój danego województwa. Mamy niektóre powiaty, gdzie odległość najdalej położonych gmin od starostwa wynosi przeszło 50 km. Mamy gminy, w których gro-

mady oddalone są od siedziby urzędu gminnego o przeszło 20 km, w których ilość gromad sięga nieraz powyżej 60.

I w tej dziedzinie badania przeprowadzone przez kancelarię Rady Państwa i Min. Admin. Publicznej pozwalają na przygotowanie odpowiednich wniosków.

Reformy mające na celu umocnienie władzy ludowej na wszystkich szczeblach administracji i stopniowe dostosowywanie podziału administracyjnego do struktury gospodarczej kraju staną się czynnikiem ułatwiającym dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny.

Na razie ograniczam się do zasygnalizowania Sejmowi tego problemu, który jest przedmiotem naszych rozważań i prac przygotowawczych.

Bardzo istotnym usprawnieniem pracy kierowniczej w resortach będzie uchwalenie dziś przez rząd wprowadzenie kolegiów w ministerstwach i centralnych urzędach. Działania kolegiów pozwolą na bardziej systematyczne rozwinięcie zespołowej formy pracy organów kierowniczych, pozwoli na bardziej systematyczne rozwinięcie form stałej koordynacji w kierowaniu danym resortem. Istnienie kolegiów, mających w dodatku duże uprawnienia w dziedzinie uchwałodawczej, w niczym nie narusza zasady kierowania i odpowiedzialności za resort ministra.



malarz, kompozytor polski stoi wobec niesłychanie dlań ważnego problemu. Problemu wniesienia w istotę zachodzących w Polsce przemian rewolucyjnych, wsłuchania się i wzięcia w życie mas, tworzących te przemiany, zrozumienia ich dążeń, tęsknot i myśli i przetworzenia tego w dzieło sztuki.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

Troska o człowieka pracy

Spośród wielu pozycji budżetowych wzrasta wydatki, bo o 126 miliardów — budżet ochrony zdrowia i budżet na cele społeczne.

Wyrazem troski o zdrowie mas pracujących jest dalszy wzrost wydatków finansowych państwa na te cele. Państwo w dalszym ciągu odczuwa potrzebę jak największej opieki materialnej i organizacyjnej na sprawy walki o podniesienie zdrowia narodu.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

Usprawnienie wymiaru sprawiedliwości i zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego

Najpoważniejszym wysiłkiem ustawodawczym w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości była gruntowna nowelizacja przepisów postępowania karnego, przepisów o postępowaniu doraźnym, pewne zmiany w prawie o ustroju sądów powszechnych, uchwalone przez Sejm w kwietniu 1949 r. Reforma procedury karnej umożliwiła skupienie i zostrzenie uwagi organów sądowo - prokuratorskich na najbardziej groźnych przestępstwach, w szczególności na sprawach gospodarczych. Reforma procedury karnej, wprowadzając w sferę karnej zakres działalności w rozstrzyganiu spraw karnych, umożliwiła dalszą demokratyzację wymiaru sprawiedliwości przez wzmocnienie udziału przedstawicieli klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Państwo odczuwa też opiekę narastającą rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

wniesienia rozdziewku na tle religijnym do naszego życia.

Rząd będzie z całą skrupulatnością strzegł wolności religijnej, praktyk religijnych i działalności charytatywnej, lecz nie dopuści, aby pod tą przykrywką odbywała się krecia robota mobilizowania i popierania elementów nieprzejednanej wrogości wobec Państwa Ludowego, jak również rozdrapywanie mienia społecznego dla korzyści osobistych.

Nieodparta słuszność tej jasnej po sławy detaria do świadomości obrzymiej większości wierzących, w tej liczbie do świadomości tych wszystkich księży, którzy z życiem ludu są związani.

Toteż nie da się zaprzeczyć, że w najszybszych kołach duchowieństwa katolickiego dokonywuje się doniosły przełom. Znalazł on wyraz w oświadczeniach ogólnopolskiego zjazdu księży i działaczy katolickiego zrzeszenia „Caritas”.

nie nleża wątpliwości, że większość księży w Polsce, która nie chce się odgrażać murem chińskim od mas, która idzie za głosem opinii publicznej, pragnie lojalnej współpracy z Państwem Ludowym i czyni to z pobudek patriotycznych.

Jakkolwiek próby zastraszenia i represji ze strony reakcyjnej części hierarchii musiałyby spotkać się z należytym odporem oraz zmogłyby tylko izolować reakcyjną część hierarchii kościelnej i obrócić ją przeciwko niej. Opinia publiczna po przebowem księży - patriotów.

Polityka że maskowana nienawiść do władzy ludowej, polityka upartego nieuznawania głębokich przemian, które zaszły w Polsce, musi się zakończyć niepowodzeniem.

Powtarzam, pragniemy normalizacji stosunków, lecz tylko na gruncie uznania pełnej suwerenności państwa i respektowania polskości racji stanu, realizowanej przez rząd ludowy.

Polskie Wojsko Ludowe przyswaja sobie stalinowską naukę wojenną

Wojsko Polskie, stojące na straży granic i niepodległości Polski Ludowej jest silnym instrumentem władzy ludowej w naszym kraju.

Drogę rozwojową Polskiego Wojska Ludowego cechują osiągnięcia w dziedzinie przygotowania politycznego, wykszolenia bojowego, organizacji, przygotowania kadr oraz zabezpieczenia materialowego. Osiągnięcia te są gwarancją dalszego wzrostu obronności naszego kraju. Szkołąc się nieustannie i wykorzystując doświadczenia bratniej Armii Radzieckiej i własne, Wojsko przyswaja sobie stalinowską naukę wojenną, opanowuje zasady nowoczesnej walki i stosowanie skomplikowanej techniki.

Ważnym elementem siły naszego Wojska jest ustawiczny proces tworzenia kadr dowódczych, wyrosłych z ludu, kadr o wysokim poziomie ideologicznym i fachowym, które wychowują masy żołnierskie na wzorowych obywateli i budowniczych Polski socjalistycznej.

Nasz oficer i żołnierz świadomy jest, że siła i postęp naszego kraju oparte są na przyjaźni i pomocy, jakiej nam udziela Wielki Kraj Socjalizmu, Związek Radziecki. Nasi oficerowie i żołnierze wiedzą, że dzięki tej łączności i solidarności z Armią Radziecką, z armiami krajów demokracji ludowej, z światowymi siłami postępu walczącymi przeciwko planom wojennym imperializmu — Wojsko Polskie stanowi silny czynnik obrony niepodległości Polski, stanowi poważny czynnik obrony pokoju.

Pakt atlantycki — pokraczny twór imperializmu

Przechodząc do zagadnień polityki międzynarodowej, pragnę omówić niektóre wydarzenia roku ubiegłego i wstępne zagadnienia polityki zagranicznej Rządu Polskiego. 4 kwietnia 1949 r. pakt atlantycki ujrzał światło dzienne. Towarzyszył mu krzyk propagandy o jego pokojowym charakterze. Głównym jego celem było wzmocnienie i zabezpieczenie sfery wpływów jednego mocarstwa i jego dominacji nad innymi państwami. Skierowany on był — było to dla nas jasne od samego początku — przeciwko krajom demo-

kracj ludowej, a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu jako głównej sile obozu demokratycznego, ostoi pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niezależności narodów.

Sładem jego miały pójść inne tego rodzaju paki agresji. Zdawało się przywódcom obozu imperializmu, że będzie można otoczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej siecią napastczych paktów i, że rok ubiegły był rokiem ich ofensywy. Czym jednak skończył się rok 1949?

Rząd Polski uznaje Demokratyczną Republikę Vietnamu

Historyczne zwycięstwo narodu chińskiego pokrzyżowało wszystkie plany imperialistów na Dalekim Wschodzie. Zwycięstwo to stanowiło potężny bodziec do walki z eksploatacją kolonialną wszystkich uciskanych ludów i dało obozowi postępu i demokracji potężnego sprzymierzenia.

Polka Ludowa widzi w tym ruchu narodowo-wyzwoleńczym ludów kolonialnych wyraz sił postępowych walczących z imperialistycznym jarzmem, sił sprząających sprawie pokoju, sił umacniających światowy obóz pokoju i demokracji.

Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej jest niezwykle ciężkim ciosem dla zaburczycieli planów imperialemu, który chciał stworzyć tam baż wypadową agresji. Jest to początek wielkiej fali zwycięstw ruchu na rodowo-wyzwoleńczego ludów kolo-

Dlatego też Rząd Polski w odpowiedzi na odezwę prezydenta Ho-Chi-mincha postanowił uznać demokratyczną republikę Vietnamu i nawiązać stosunki dyplomatyczne z bohaterami narodami Vietnamu.

Niemiecka Republika Demokratyczna w obozie pokoju

Na kontynencie zaś europejskim, najważniejszym wydarzeniem ub. roku było utworzenie Niemieckiej Demokratycznej Republiki. Ten historyczny akt stanowi odpowiedź narodu niemieckiego na politykę Stanów Zjednoczonych, zmierzającą do stworzenia z Niemiec kolonii gospodarczej i bazy przyszłej wojny. Jest to wyraz opartej na układzie poczdamskim konsekwentnej polityki Związku Radzieckiego, wykreślenia źródeł zabójczych w Niemczech, istotnej demokratyzacji Niemiec i utrwalenia pokoju. Jest to wyraz wzrostu i konsolidacji demokratycznych sił narodu niemieckiego walczących o jednolitą, demokratyczną i pokojową Niemcy. Jest to odpowiedź na statut waszyngtoński i szczytny twór w Bonn, a czele którego stanęli skompromitowani hitlerowcy, magnaci przemysłu niemieckiego i ci wszyscy, którzy rzadzili trumami i kartelami w latach międzywojennych. Jest to odpowiedź na politykę tych, którzy będąc odpowiedzialni za drugą wojnę światową i

jeszcze za to nie ukarani, sniła o trzeciej wojnie.

Dla Polski jest to wydarzenie szczególnej wagi, ponieważ powołanie „rządu” w Bonn, patronowanie mu i podsyćanie antypolskich tendencji rewizjonistycznych jest niewątpliwie wymierzony przeciwko naszym najżywościjszym interesom państwowym i narodowym. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi jedną z najpoważniejszych gwarancji pokojowego rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Fakt, że po drugiej stronie Odry i Nysy utworzona została Republika Niemiecka, której jednym z pierwszych kroków politycznych — w odpowiedzi na rewizjonistyczne i odwetowe plany pana Adenauera i jego towarzyszy, w odpowiedzi na antyradzieckie i antypolskie oświadczenia panów z Bonn — było uznanie naszej granicy zachodniej jako granicy pokoju — oznacza to dla narodu polskiego przełom wagi historycznej.

Rozwianie mitu o monopolu bomby atomowej

Rozwianie mitu o monopolu bomby atomowej jest jeszcze jednym po tężym ciosem, jaki rok 1949 zadał obozowi imperializmu. Rządzące koła Stanów Zjednoczonych musiały przyznać, że Związek Radziecki jest zaangażowany w prace nad pokojowym użyciem i wykorzystaniem energii atomowej, gdy oni sami, za ślepieni straszącą przez siebie teorią, o rozstrzygającym wojennym

znaczeniu energii atomowej, bardzo niki na tym odcinku zrobili postęp.

Potem, gdy szantaż z bombą atomową nie dał wyników, a nawet obrócił się przeciwko jego autorom, usiłują oni zastraszyć obóz pokoju na odmianę bombą wodrowa, lecz i ten szantaż niewątpliwie zakończy się całkowitym fiaskiem. (Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Wydatki na cele oświatowo-kulturalne wzrastają o 32 miliardy

Przechodzę do zagadnień oświaty. W pierwszym roku Planu Sześcioletniego mamy fakt dalszego wzrostu wydatków w budżecie państwa na potrzeby oświaty. Sumy preliniowane na ten cel w 1949 r. stanowiły 22,7 proc. całości wydatków w budżecie państwa, zaś w 1950 r. stanowią 23,6 proc. Należy podkreślić, że wydatki na oświatę wzrosły w stosunku do 1949 r. w wyższym stopniu, niż wzrost budżet państwa. Ogółem na cele oświatowo-kulturalne jest to wzrost o 32,3 miliarda zł.

W 1949 r. zorganizowano 13.742 punkty czasowe, na których przebywało 1.104.000 dzieci i młodzieży. Dożywianie prowadzone w szkołach objęło 1.461.943 dzieci.

Zmiana o wielkim znaczeniu było wprowadzenie w szkolnictwie ogólnie kształcącym nowych programów naukowych, a zwłaszcza przewidywano już w dużej mierze balast reakcyjnych poglądów oraz sponakowano reformę struktury i programów szkół wyższych.

Zmiana o wielkim znaczeniu było wprowadzenie w szkolnictwie ogólnie kształcącym nowych programów naukowych, a zwłaszcza przewidywano już w dużej mierze balast reakcyjnych poglądów oraz sponakowano reformę struktury i programów szkół wyższych.

W 1949 r. został utworzony Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, którego powołanie umożliwiło scalem w znacznym stopniu szkolnictwa zawodowego, prowadzonego do tego czasu przez różne resorty.

Przeładając liczbę charakterystyczny stan szkolnictwa w 1949 r., stwierdzamy dalszy jego rozwój we wszystkich dziedzinach. W szczególności za służbę na podkreślenie rozwój sieci przedszkoli, zarówno w mieście, jak i na wsi i zwiększenie w ciągu jednego roku o 20 proc. liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym.

Rok 1950 upłynął nasz pod hasłem wzmocnionej walki o poziom nauczania przy pełnej mobilizacji sił nauczycielskich, rodziców i organizacji młodzieżowych.

W szkolnictwie średnim mamy do zanotowania postępującą akcję upiększenia szkół i dalszy wzrost liczby szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które posiada obecnie 45 zakładów średnich. W szkolnictwie średnim wciąż mamy jeszcze braki fachowe i ideologiczne, jeśli chodzi o liczbę nauczycieli.

Wyasygnowanie ze Skarbu Państwa wielkich sum na akcję zwalczania analfabetyzmu i ofiarny wysiłek wielu członków organizacji społecznych, a zwłaszcza nauczycielstwa, pozwoliło na zorganizowanie 30.000 kursów dla blisko pół miliona analfabetych. Wydatki na ten cel wzrosną o 830 milionów na 1,8 miliarda zł.

W szkolnictwie wyższym mamy do zanotowania postępującą akcję upiększenia szkół i dalszy wzrost liczby szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które posiada obecnie 45 zakładów średnich. W szkolnictwie średnim wciąż mamy jeszcze braki fachowe i ideologiczne, jeśli chodzi o liczbę nauczycieli.

Szkolnictwo dla dorosłych, które było odcinkiem wykazującym poważne zapóźnienia zarówno pod względem treści nauczania, jak i struktury społecznej słuchaczy, będzie przekształcone na szkolnictwo dla pracujących umożliwiający im awans społeczny.

Wielkie znaczenie dla upowszechnienia czytelnictwa ma zorganizowanie w 1949 r. 2.815 bibliotek gminnych oraz uruchomienie ponad 18.000 punktów bibliotecznych. Stworzono w ten sposób sieć biblioteczną na stopniu powiatowym i gminnym.

Szkolnictwo wyższe przeżywało do niosie zmiany organizacyjne i ideologiczne. W dziedzinie programowo-organizacyjnej najważniejszą zmianą jest wprowadzenie na większość kierunków dwustopniowości studiów, no wych programów studiów oraz powołanie do życia Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Zmiany te usprawniały w wielkim stopniu proces kształtowania kadr fachowców z wyższym wykształceniem, potrzebnych dla realizacji Planu Sześcioletniego. Nasi postępowi pracownicy nauki przygotowując przewidziany na ostatnie miesiące tego roku Kongres Nauki Polskiej zdobyli się muszą na odpowiedzialny trud podsumowania naszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach nauki i ujawnienia podstawowych braków i niedociągnięć.

Celem zapewnienia tej młodzieży odpowiednich warunków do nauki państwo rozwijało system opieki przez zakładanie internatów, zwiększenie liczby stypendiów, organizowanie dożywiania, czasów i pomocy lekarskiej. Obrzyście znaczenie posiada wprowadzenie na podstawie uchwały Rady Ministrów jednolitego państwowego systemu stypendiów dla studentów szkół wyższych. Dzięki wielkiemu wysiłkowi finansowemu państwa młodzież akademicka otrzymała ponad 32.000 stypendiów. Fundusz stypendiów dla młodzieży szkół wyższych został skontentowany i wzrósł z 2 miliardów do 3,6 miliardów złotych.

Wielkie znaczenie dla upowszechnienia czytelnictwa ma zorganizowanie w 1949 r. 2.815 bibliotek gminnych oraz uruchomienie ponad 18.000 punktów bibliotecznych. Stworzono w ten sposób sieć biblioteczną na stopniu powiatowym i gminnym.

Zadania nasze na odcinku kulturalnym posiadają dwójaki charakter. Z jednej strony chodzi nam o wciągnięcie w jak najpełniejszym zakresie do życia kulturalnego jak najszerzych warstw społeczeństwa, tych warstw, które na skutek smutnej spuścizny przeszłości, znajdowały się poza właściwym kręgiem życia kulturalnego. Z drugiej zaś strony — zmierzamy w kierunku przeobrażenia treści życia kulturalnego Polski Ludowej w sposób zgodny z duchem zachodzących w naszym kraju przemian społecznych — z duchem rewolucji socjalistycznej.

Szkolnictwo wyższe przeżywało do niosie zmiany organizacyjne i ideologiczne. W dziedzinie programowo-organizacyjnej najważniejszą zmianą jest wprowadzenie na większość kierunków dwustopniowości studiów, no wych programów studiów oraz powołanie do życia Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Zmiany te usprawniały w wielkim stopniu proces kształtowania kadr fachowców z wyższym wykształceniem, potrzebnych dla realizacji Planu Sześcioletniego. Nasi postępowi pracownicy nauki przygotowując przewidziany na ostatnie miesiące tego roku Kongres Nauki Polskiej zdobyli się muszą na odpowiedzialny trud podsumowania naszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach nauki i ujawnienia podstawowych braków i niedociągnięć.

Zadania na odcinku kultury

Zadania nasze na odcinku kulturalnym posiadają dwójaki charakter. Z jednej strony chodzi nam o wciągnięcie w jak najpełniejszym zakresie do życia kulturalnego jak najszerzych warstw społeczeństwa, tych warstw, które na skutek smutnej spuścizny przeszłości, znajdowały się poza właściwym kręgiem życia kulturalnego. Z drugiej zaś strony — zmierzamy w kierunku przeobrażenia treści życia kulturalnego Polski Ludowej w sposób zgodny z duchem zachodzących w naszym kraju przemian społecznych — z duchem rewolucji socjalistycznej.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę zadań — to sprowadzają się one w zasadzie do tego, co nazywamy upowszechnieniem kultury.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Na tym polu dokonaliśmy w Polsce Ludowej bardzo wiele, a rok ostatni był rokiem bardzo poważnych dalszych osiągnięć.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeskoczyć odbudowę i rozwój państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długofalowość tych metod wskazują m.in. procesy zdrajców i agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.

Rosną w szybkim tempie nakłady książek i zmienia się oblicze produkcji literackiej. Świadczy o tym choćby liczba wydawnictw marks-

stowskich, świadczy o tym ogromne zainteresowanie dla literatury radzieckiej.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę zadań — to sprowadzają się one w zasadzie do tego, co nazywamy upowszechnieniem kultury.

Zmienia się oblicze teatru polskiego. Widz robotniczy wtrącał zdecydowanie na widownię teatralną. Zmienia się i oblicze repertuarowe teatru. Dobór sztuk odpowiada coraz lepiej obliczu ideologicznemu naszej epoki. Wielkim osiągnięciem był tu niewątpliwie festiwal sztuk radzieckich. Ale czeka nas jeszcze ogrom zadań na tym odcinku.

Uczyniliśmy znaczny postęp również i na polu upowszechniania innych dziedzin życia kulturalnego, jak film, radio, plastyka i muzyka.

Zmienia się oblicze teatru polskiego. Widz robotniczy wtrącał zdecydowanie na widownię teatralną. Zmienia się i oblicze repertuarowe teatru. Dobór sztuk odpowiada coraz lepiej obliczu ideologicznemu naszej epoki. Wielkim osiągnięciem był tu niewątpliwie festiwal sztuk radzieckich. Ale czeka nas jeszcze ogrom zadań na tym odcinku.

Uczyniliśmy znaczny postęp również i na polu upowszechniania innych dziedzin życia kulturalnego, jak film, radio, plastyka i muzyka.

Zmienia się oblicze teatru polskiego. Widz robotniczy wtrącał zdecydowanie na widownię teatralną. Zmienia się i oblicze repertuarowe teatru. Dobór sztuk odpowiada coraz lepiej obliczu ideologicznemu naszej epoki. Wielkim osiągnięciem był tu niewątpliwie festiwal sztuk radzieckich. Ale czeka nas jeszcze ogrom zadań na tym odcinku.

Uczyniliśmy znaczny postęp również i na polu upowszechniania innych dziedzin życia kulturalnego, jak film, radio, plastyka i muzyka.

Zmienia się oblicze teatru polskiego. Widz robotniczy wtrącał zdecydowanie na widownię teatralną. Zmienia się i oblicze repertuarowe teatru. Dobór sztuk odpowiada coraz lepiej obliczu ideologicznemu naszej epoki. Wielkim osiągnięciem był tu niewątpliwie festiwal sztuk radzieckich. Ale czeka nas jeszcze ogrom zadań na tym odcinku.

Uczyniliśmy znaczny postęp również i na polu upowszechniania innych dziedzin życia kulturalnego, jak film, radio, plastyka i muzyka.

Zmienia się oblicze teatru polskiego. Widz robotniczy wtrącał zdecydowanie na widownię teatralną. Zmienia się i oblicze repertuarowe teatru. Dobór sztuk odpowiada coraz lepiej obliczu ideologicznemu naszej epoki. Wielkim osiągnięciem był tu niewątpliwie festiwal sztuk radzieckich. Ale czeka nas jeszcze ogrom zadań na tym odcinku.

Uczyn

Realizacja Planu Sześćdziesięcioletniego — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu

Dokończenie exposé tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszonego w Sejmie Ustawodawczym

Rok zwycięstw obozu pokoju i demokracji

(Dalszy ciąg ze str. 3-ciej)

Miliony prostych ludzi na całym świecie zrozumiały, po której stronie jest ich właściwe miejsce. Odpowiedzieli masowym ruchem w obronie pokoju. Głos domagający się pokoju i współpracy międzynarodowej, opartej na zasadzie poszanowania suwerenności narodów i ich prawa do stanowienia o sobie, rozlegał się w krajach kapitalistycznych samorzutnie i wbrew woli rządów.

Wydarzeniom tym towarzyszyły coraz głębiej zarysowujące się przeciwieństwa i wzrost trudności w obozie imperializmu. Najlepszym chyba tego przykładem są dzieje t. zw. planu Marshalla.

Plan Marshalla, reklamowany jako cudowne lekarstwo na kryzys, w rzeczywistości nie uleczył żadnej z chorób, na które tak bardzo cierpi Europa Zachodnia. Dane statystyczne ONZ wykazują stały wzrost bezrobocia w krajach Europy Zachodniej. Towarzyszy temu zamrożenie plac, wstrzymanie produkcji w wielu gałęziach pracy, zalew rynków tanimi towarami amerykańskimi. Praktycz-

nym efektem planu jest wzrost zależności krajów Europy Zachodniej od Stanów Zjednoczonych i posłuszne realizowanie wskazań administratora planu Marshalla.

Stany Zjednoczone realizują w dalszym ciągu swoje plany kolosalnych zbrojeń, aby zahamować pogłębiającą się objawy kryzysu, aby powstrzymać wzrost bezrobocia.

Wysyłanie do krajów zachodnioeuropejskich przestarzałego amerykańskiego sprzętu wojennego podsyca rozgorączkowaną fantazję wszelkich faszystów i rewizjonistów, lecz sytuacji gospodarczej tych krajów nie poprawi a raczej pogorszy.

Oto w dużym skrócie wydarzenia roku 1949, roku, który miał stać pod znakiem ofensywy imperializmu, a stał się rokiem wielkich zwycięstw obozu pokoju i demokracji. W obozie pokoju, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, jest dziś 11 państw, blisko 800 milionów ludzi i setki milionów w krajach kapitalistycznych. Przeszło jedna trzecia ludzkości żyje dziś w krajach obozu socjalizmu i pokoju.

jest dążenie do utrzymania normalnych stosunków z Francją we wszystkich dziedzinach. Tylko od postę-

Klika Tito w obozie wrogów pokoju

Wydarzenia ub. r. wykazały również prawdziwe oblicze rządzącej w Jugosławii klikki titowskiej. Wrogi jej stosunek do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, liczne prowokacje i jawne jej przejście do obozu imperializmu, połączone było ze złamaniem wiązań umów międzynarodowych. Ta sprzeczność z zasadami pokojowej współpracy polityka Tito i jego klikki godziła w interesy Polski i dlatego rząd pol-

Bronimy pokoju, realizując nasz program

Oceniając całokształt polskiej polityki zagranicznej musimy z zadowoleniem stwierdzić, że wyniki naszej pracy na forum międzynarodowym są jak najbardziej pozytywne.

powania władz francuskich zależeć będzie dalszy układ stosunków między obu państwami.

ski zmuszony był uznać układ o przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy z dnia 18 marca 1946 r. za nieistniejący oraz zawiesić stosunki handlowe z Jugosławią. Pragnę tu zapewnić Izbę, że kroki te nie są w niczym skierowane przeciwko ludom Jugosławii, do których żywnym jak najbardziej przyjaźnie uczucia. Wierzymy, że potrafia one wbrew titowskiej klikce skierować Jugosławia na drogę pokoju, postępu i budownictwa socjalistycznego.

W świetle wydarzeń ub. r. nasza akcja polityczna w miarę naszych możliwości przyczyniała się do wzrostu sił postępu. Nadal kroczyć będziemy tą drogą jako jedyni słuszni i właściwi.

Zwartość naszych szeregów jest gwarancją naszego zwycięstwa

Taki oto jest przegląd ogólny spraw polskich na początku roku 1950.

Naród polski decyduje dziś sam o swej przyszłości. A naród — dziś, w Polsce Ludowej — to robotnik, chłop pracujący i inteligent, to wszyscy ludzie pracy. Na każdego Polaka spada dziś w Polsce odpowiedzialność za naród i jego interesy.

Poczucie tej odpowiedzialności, zrozumienie interesu narodowego przez milia dziesiątka mas ludu pracującego. Dowodem tego jest ogromny wzrost aktywności najszerzych mas pracujących, czujących się gospodarzami Polski Ludowej. Kształtuje się coraz bardziej nowy socjalistyczny stosunek do pracy.

Ten nastroj entuzjazmu pracy socjalistycznej winien stać się powściązany, winien ogarnąć coraz szer-

sze masy robotników i inteligencji pracującej. W atmosferze takiej pracy zwycięsko wykonamy zadania najbliższego roku i następnych lat naszej sześćdziesiątki.

Jesteśmy częścią składową wielkiego, międzynarodowego obozu pokoju, postępu i socjalizmu, który pod wodzą Związku Radzieckiego kroczy niepowstrzymany marszem ku lepszej przyszłości.

Realizacja Planu Sześćdziesięcioletniego — obecnie walka o 1-szy rok planu — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu.

Zwartość naszych szeregów, twórcza praca milionów ludzi — robotników, chłopów, inteligentów — wzmocnienie ich aktywności produkcyjnej, społecznej i politycznej jest gwarancją naszego zwycięstwa.

Preliminarz budżetowy na rok 1950

spełnia podstawowe warunki budowy fundamentów Socjalizmu w Polsce

Streszczenie exposé ministra Skarbu tow. Konstantego Dąbrowskiego

Preliminarz budżetowy na 1950 r. zamyka się kwotą 843 miliardów zł i jest wyższy o blisko 213 miliardów złotych w stosunku do budżetu na 1949 rok. Cyfry te wskazują na szybki wzrost naszych budżetów, będący odbiciem olbrzymiego rozmachu rozwojowego naszej gospodarki. Jeszcze nigdy nie budowaliśmy tylu fabryk, dróg, mostów, szkół, szpitali, domów, teatrów, świetlic, jak budujemy dzisiaj. Wchodzimy w okres, kiedy buduje się całe nowe miasto i siedziba. Budżety nasze rosną nie tylko w wyniku rozwoju naszej gospodarki narodowej, ale również dlatego, że obejmujemy budżetami państwowymi coraz to nowe dziedziny naszego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Pomimo stałego wzrostu budżetu zachowujemy jego równowagę w dochodach i wydatkach oraz pełną realność w wykonaniu. W r. ub. zaplanowane dochody osiągnęły 101,5 proc., wydatki zaś 98,8 proc., przy czym w części administracyjnej budżetu wydatki zrealizowano w 92,6 proc. sumy, prelimitowanej łącznie z kredytami dodatkowymi. Wykonanie budżetu administracyjnego w stopniu niższym od zaplanowanego zostało osiągnięte w drodze realizacji planowego systemu oszczędzania.

W przeciwieństwie do szybkiego wzrostu naszego budżetu państwowego, jako przede wszystkim odbicia wielkiego dynamizmu rozwojowego naszej gospodarki, w państwach kapitalistycznych o wzroście budżetu decydują prawie zawsze: zbrojenia i rozbudowa aparatu państwowego, stanowiącego narzędzie ucisku klas posiadających. Źródłem pokrycia wzrastających wydatków budżetowych w państwach kapitalistycznych jest z reguły zmniejszenie plac lub zwiększenie obciążenia podatkowego, uderzające w świat pracy.

Z ogólnej sumy, o którą powiększy się nasz tegoroczny budżet, 90 procent przeznaczamy na cele związane z gospodarką, kulturalnym i socjalnym rozwojem kraju w ramach realizacji Planu 6-letniego, a zaledwie około 10 procent ogólnego wzrostu budżetu przeznaczamy na obronę narodową. Na sfinansowanie inwestycji przewiduje się 491 miliardów złotych, z czego 374,6 milarda zł przypada na dotacje budżetowe, znajdujące pokrycie w stałe wzrastającej władce do budżetu dochodów przedsiębiorstw społecznych.

Polityka rządu w zakresie popierania nowoczesnych form gospodarowania na wsi i podniesienia produkcji rolnej znajduje wyraz w poważnie zwiększonych wydatkach na rolnictwo, przy czym duży nacisk kładzie się na szkolenie kadr. Poważną pozycją jest dopłata do importowanych nawozów sztucznych, co obniża cenę tych nawozów płaconą przez rolników.

Samorządny Fundusz Wyrównawczy niezależnie od własnych dochodów otrzymuje specjalne dotacje z budżetu na wykonanie zwiększonego programu inwestycyjnego w zakresie urządzeń komunalnych, szczególnie w dzielnicach robotniczych miast i osiedli. Z budżetu przeznaczają się dodatkowo 6 miliardów zł na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej: dzięki temu na remonty mieszkań w r. b. będzie można wydać około 13 miliardów, tj. prawie trzy razy tyle, co w roku ub., co znacznie poprawi warunki mieszkaniowe w miastach.

Dalszy wzrost wydatków na utrzymanie dróg kolejowych i kolejowych ma na celu szybkie usunięcie reszty szkód spowodowanych działaniami wojennymi i zaniechań odziedziczonych po starym ustroju.

W budżecie przejawia się również troska o rozwój portów i floty. Do budżetu wliczone zostały

dotacje na budowę i modernizację portów, w tym także na budowę i modernizację żeglowności. W budżecie przewiduje się także wydatki na budowę i modernizację żeglowności. W budżecie przewiduje się także wydatki na budowę i modernizację żeglowności.

Notujemy dalszy wzrost wydatków socjalnych, a przede wszystkim na świadczenia ubezpieczeniowe, emerytalne i dodatki rodzinne, na rozbudowę sieci inspekcji pracy oraz na przysposobienie do zawodu osób niewykształconych, szczególnie kobiet.

Wydatki na oświatę i kulturę rosną jeszcze silniej, niż wydatki na ochronę zdrowia i cele socjalne. Całkowite zmniejszenie opłat rodzicielskich, zgodnie z zasadą bezpłatności nauczania — odciąża rodziców o kwotę blisko 1,8 mld. zł. Liczba nauczycieli opłaconych z budżetu państwowego będzie o 12,500 osób większa niż w r. ub. W budżecie położono szczególny nacisk na udostępnienie nauki młodzieży robotniczej i chłopskiej przez prelimitowanie odpowiednich kwot na kursy przygotowawcze oraz na pomoc w postaci stypendiów, burs i internatów, na pomoc mieszkaniową, lekarską i naukową, Fundusz Stypendialny dla młodzieży studiującej w wyższych uczelniach wzrasta z 2 do 3,6 mld. zł. 31 procent studentów i 60 procent młodzieży, kształcącej się na nauczycieli, otrzyma stypendia państwowe. Znacznie powiększone kwoty przeznaczone na cele wychowawczo-polityczne oraz na wydatki fizyczne i sport. Przeszło 2-krotnie podnoszą się kwoty na walkę z analfabetyzmem. Budżet Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego jest o blisko 4,5 mld. zł większy, niż w roku ub., pozwalając na zwiększenie liczby uczniów i szkół oraz na polepszenie warunków materialnych nauczania. Ogółem preliminarz budżetowy przewiduje wzrost wydatków na cele oświatowo-kulturalne o 32,3 mld. zł.

Wskutek przeprowadzonej podwyżki plac i niektórych kategorii dodatków specjalnych do upośażeń za wysoki kwalifikacje — budżet wzrasta o blisko 10 mld. zł. Sumując ocenę wydatków w całym budżecie na 1950 rok — minister tow. Dąbrowski stwierdza, że budżet ten w swych kierunkach, strukturze i linii rozwojowej jest budżetem socjalistycznym. Realizacja wydatków budżetu — to realizacja narodowego planu gospodarczego, to zwiększenie zdolności produkcyjnej przemysłu i rolnictwa, to nowe fabryki, koleje, drogi i domy mieszkalne; to lepsza ochrona zdrowia, bardziej powszechna oświata, socjalistyczne wychowanie człowieka, wyższa kultura; to dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Ogólna suma budżetu państwowego łącznie z budżetami samorządu ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeń rzeczowych oraz z planem sfinansowania inwestycji wynosi 1.265,8 mld. złotych. Z tej ogólnej sumy na rozwój gospodarki narodowej przypada 550,4 mld. zł, tj. 43,5 proc., na cele naukowe, oświatowe, kulturalne, zdrowotne i społeczne — 412,4 mld. zł, tj. 32,6 proc., na obronę i bezpieczeństwo — 129,7 mld. zł, tj. tylko 10,2 proc., na wydatki administracyjne — 101,2 mld. zł, tj. 8 proc. oraz na pozostałe wydatki 72,1 mld. zł, tj. 5,7 proc.

Analizując następnie dochody budżetowe, minister Skarbu podkreśla postępującą socjalizację strony dochodowej budżetu, coraz silniejsze opieranie go o gospodarkę ubezpieczeniową. Wpływy z gospodarki ubezpieczeniowej wzrosły z 60 proc. ogółu dochodów budżetowych w r. ub. do 75 proc. zwiększonego budżetu tegorocznego.

Wzrost wpłat gospodarki społecznej znajduje podwalinę w stale narastającej akumulacji przedsiębiorstw. Wzrostowi produkcji towarzyszy stałe obniżanie kosztów. W oparciu o powiększający się potencjał gospodarki ubezpieczeniowej, w oparciu o postęp techniczny, wzrost wydajności pracy, socjalistyczne wysoce wydajności, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, mogliśmy zaplanować taką akumulację przedsiębiorstw, która umożliwiła wpłaty do budżetu tytułem podatków, salda z rozrachunku gospodarczego oraz lokat — kwoty 627 mld. zł.

W odróżnieniu od naszych źródeł wzrostu budżetów, w ustroju kapitalistycznym wzrost budżetu jest związany zawsze albo z zaprzęciem niemożliwości kraju za misję marszallowskiej socjety, albo ze zwiększeniem nędzy mas pracujących. Nowe, dodatkowe środki, konieczne dla zrealizowania naszych zwiększonych planów zdobywać będziemy w drodze obniżania kosztów, przez likwidowanie przestarzałych w administracji, w drodze dalszej mobilizacji rezerw tkwiących w gospodarce narodowej. Inicjatywa robotników i pracowników przedsiębiorstw, w kierunku przyspieszenia obrotowości środków w przedsiębiorstwach, dała początek wielkiej pracy, jaką będziemy prowadzić na tym odcinku w najbliższych latach. Będziemy walczyć o wykręcenie i wprężenie do produkcji i obrotu rezerw w postaci nadmiernych zapasów i remanentów, w zakładach i fabrykach. Całkowite osiągnięcie dochodów zgodnie z założeniami budżetu będzie wymagało przede wszystkim wykonania planowej produkcji, dalszego obniżania kosztów własnych przez pogłębienie systemu planowego oszczędzania we wszystkich działach naszej gospodarki, będzie wymagało przyspieszenia obrotowości środków obrotowych, podniesienia dyscypliny podatkowej w sektorze kapitalistycznym i gospodarkę drobnostawową, będzie wymagało zaostrożenia dyscypliny finansowej we wszystkich dziedzinach.

Ludzi, którzy radzi być ze spekulacji i oszustwa — podobnie jak i ich inspiratorów holi i drażni stabilizacja naszej waluty, stale rosnąca dyscyplina cen i postępująca sprawność obrotu towarowego — powiedziano dalej min. Dąbrowski. — Boli ich i drażni to dlatego, że coraz trudniej o nielegalne zyski ze satucznego runu na towary, że coraz głośniejsze zaciepanie się wokół spekulacji i podziemia gospodarczego, sieć organów ochrony rynku, mienia społecznego i praworządności. Walka, jaką toczymy na tym odcinku — to jeden z przejawów walki z wrogiem klasowym, który dla swoich wstecznych celów usiłuje wstrzymać nasz rozwój.

Walka klasowa znajduje swój wyraz w naszej polityce podatkowej. Od sektora gospodarki kapitalistycznej zakładamy wzrost wpływów podatkowych, uzasadnionych przede wszystkim koniecznością dalszego niwelowania niesprawiedliwych obiektywnymi warunkami, zbyt wysokich dochodów. Rozmiary obciążenia zapewniają jednak gospodarce drobnostawowej w miastach warunki normalnej pracy i możliwości podnośnienia produkcji — z tym jednak, aby na tym tle nie przetrwała w gospodarce kapitalistycznej. W stosunku do powiązanej z gospodarką planową części gospodarki drobnostawowej, a przede wszystkim do rzo-

miasta przewiduje się jak najdalej idące poparcie jego wysiłków, m.in. przez znaczne ułatwienia podatkowe oraz pomoc finansową (Bank Rzemiosła i Handlu). W stosunku do tej grupy, której przeważającą cechą gospodarowania są momenty raczej spekulacyjne — czuwać będziemy, aby nie dopuścić do przekraczania przepisów prawnych i podatkowych oraz uniemożliwić wszelką działalność spekulacyjną.

W 1950 roku zakładamy dalsze pogłębienie klasowego charakteru obciążenia podatkowego na wsi. Spółdzielnie produkcyjne — niezależnie od pomocy Państwa w innej formie — będą doznawały wydatnej pomocy również w ramach polityki podatkowej i kredytowej.

Aparat finansowy wspomagając będzie klasę robotniczą w walce klasowej. Aparat ten wzbogoceni zdobytymi doświadczeniami, po dokonaniu reformy bankowej — dostosowany jest do zadań gospodarki socjalistycznej. System kontroli finansowej przedsiębiorstw społecznych został pogłębiony dzięki wprowadzeniu zasad rozrachunku gospodarczego na niemal wszystkie przedsiębiorstwa społeczne. System kredytowy oparty jest na zasadzie, iż każdy kredyt może być udzielony tylko na określony cel i musi być w terminie spłacony.

Wprowadzony w II półroczu ub. roku system kontroli plac w przedsiębiorstwach społecznych umożliwi nam utrzymanie tego funduszu w granicach planowanych. W I półroczu br. ma być uruchomiony plan kasowy, który stanie się z czasem wyjątkowym regulatorem dopływu pieniądza do gospodarki narodowej.

Działalność inwestycyjna jest finansowana i kontrolowana przez aparat bankowy, który uzyskał w tej dziedzinie bogate doświadczenia.

W roku 1950 przebudujemy nasz system budżetowy, rozszerzając zakres budżetu, wiążąc go w pełni z narodowym planem gospodarczym oraz nadając mu charakter operatywny, tj. pozwalający kontrolować i oddziaływać czynnie na wykonanie planu gospodarczego. Budowa socjalistycznego budżetu wiązać się będzie z reorganizacją aparatu finansowego zarówno na szczeblu centrali Ministerstwa Skarbu, jak i organów terenowych, co także będzie wykonane w 1950 roku.

Rok 1950 będzie na odcinku budżetowym okresem walki. W walce tej osiągniemy zwycięstwo, ponieważ: PO PIERWSZE — budżet spełnia cele szerokiego mas pracujących, służy bezpośrednio ich interesom i dlatego w wykonaniu zadań nakreślonych przez budżet wezmą udział miliony ludzi pracy;

PO DRUGIE — na straży jego wykonania stać będzie w braterskim sojuszu z chłopami klasa robotnicza, zbrojna w idee marksizmu-leninizmu, kierowana przez partię marksistowską;

PO TRZECIE — wykonywać go będzie aparat finansowy, działający w ramach opartego na socjalistycznych zasadach systemu finansowego. Zwycięski wykonanie budżetu — oświadczył w zakończeniu exposé minister Skarbu — pozwoli nam utrzymać równowagę finansową oraz zapewni dalsze wzmocnienie wartości naszego pieniądza.

W tym głębokim przekonaniu, że przedłożony przez Rząd preliminarz budżetowy na 1950 rok spełnia podstawowe warunki budowy fundamentów socjalizmu w ramach pierwszego roku Planu 6-letniego, że w ramach tego budżetu będziemy rozszerzać i umacniać nasze pozycje socjalistyczne we wszystkich działach gospodarki narodowej, wnosząc o jego uchwalenie — zakończy wśród oklasków całej Izby tow. minister Dąbrowski.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim — gwarancją naszej niepodległości

Na tle tej sytuacji światowej, postawa Polski w polityce międzynarodowej jest jasna, zaś jej pozycja na arenie międzynarodowej ulega wzmocnieniu.

Bezinteresowna pomoc, jakiej udziela nam Związek Radziecki, jest nieocenionym wkładem w rozwój naszego życia gospodarczego.

W roku 1949 mieliśmy nowe tego przykłady, a ostatnio podpisany protokół o wymianie towarowej na rok 1950 jest dalszym krokiem w kierunku uniezależnienia naszej gospodarki od wahań koniunkturalnych na rynkach światowych oraz od skutków dyskryminacji, stosowanej przez niektóre państwa kapitalistyczne.

Rok ubiegły dowiódł, jak mocną mamy gwarancję naszej niepodległości w naszym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Ta polityka sojuszu ze

Związkiem Radzieckim będzie się w dalszym ciągu rozwijać, pogłębiać i umacniać. Ma ona i będzie miała pełne i serdeczne poparcie całego narodu polskiego. W roku ubiegłym uzupełniliśmy go jeszcze jednym ogniwem — paktem o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Rumunią, który Wysoka Izba już ratyfikowała. Umocniłyśmy w roku ubiegłym rząd Chińskiej Republiki Ludowej. Nasza delegacja handlowa prowadzi obecnie rokowania w Chinach. Umocniłyśmy również tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której przedstawiciela powitamy wkrótce w Warszawie.

Na szerszej płaszczyźnie naszej polityki zagranicznej — stwierdzamy to ponownie — gotowi jesteśmy współpracować z wszystkimi państwami na zasadach równości oraz wzajemnego poszanowania praw i suwerenności.

Nie dopuścimy do przekształcenia ONZ w narzędzie zaborczych zamierzeń

Nasz wkład w walkę o pokój i w sprawie międzynarodowej zamianistowaliśmy naszym udziałem w różnych konferencjach międzynarodowych, które celom tym służyły. W tym też duchu bierzemy czynny udział w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W dalszym ciągu zmierzamy do popierania tej organizacji, która powinna odgrywać rolę poważnego instrumentu w systemie zbiorowego bezpieczeństwa. Będziemy walczyć z taktyką, która prowadzi ostatnio do obniżenia i załatwiania spraw poza nią, mimo niej i z naruszeniem postanowień Karty.

Nie dopuścimy do tego, by przekształcono Organizację w narzędzie zaborczych zamierzeń, ani też, aby forum Organizacji i jej organy były używane do podtrzymania fikcyjnych twórców. Jeśli zatem odma-

wiamy dziś udział w posiedzeniach rozmaitych komisji ONZ, gdzie zasiadają jeszcze przedstawiciele Kuomintangu, to manifestujemy w ten sposób naszą zdecydowaną wolę nadania tej organizacji charakteru prawdziwie reprezentatywnego i walczymy z próbami Stanów Zjednoczonych, zmierzającymi do używania ONZ jako forum do rozgrywek i machinacji.

Aktywność naszej delegacji na IV sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ była dowodem wagi, jaką przywiązujemy do tej instytucji.

Zgodnie z naszymi najlepszymi tradycjami, Polska występowała na arenie międzynarodowej w ubiegłym roku pod hasłem walki przeciwko wszelkiego rodzaju dyskryminacji i konsekwentnie popierała wnioski, zmierzające do podtrzymania i podniesienia autorytetu ONZ.

Stosunki polsko-francuskie

Na odcinku naszych stosunków z innymi państwami nie mogą pominąć ostatnich wydarzeń w stosunkach polsko-francuskich. Możemy mówić o tych sprawach z całkowitym spokojem, mimo, że strona francuska wykazuje niemałą nerwowość. Wrogiemu stanowisku obecnego rządu francuskiego wobec naszego uchodźstwa, które brało ofiarę udział w walce o wyzwolenie Francji i od lat stało na straży prawdziwej wolności wspólnie z ludem francuskim, mu siałoby spowodować reakcje naszego rządu. Pretekstem dla rządu francuskiego dla przeprowadzenia masowych aresztowań, deportacji rozwoju zwanym organizacją polskich i brutalnego traktowania obywateli polskich i urzędników polskich, było aresztowanie w Polsce obywatela francuskiego oskarżonego o zbrodnię szpiegostwa.

Proces wrocławski wykazał, że kroki, podjęte przez władze polskie w obronie bezpieczeństwa Państwa były w pełni uzasadnione, zaś rząd francuski postępowaniem swym pogwałcił trzy obowiązujące konwencje polsko-francuskie: emigracyjną, konsularną i kulturalną.

Są pewne fakty, o których nie ma zna mówić bez oburzenia. Brutalne znęcanie się nad niewinnymi obywatelami polskimi przez policję francuską, która nie cofnęła się nawet przed zaaresztowaniem i pobiciem urzędnika polskiej służby dyplomatycznej, w atmosferze, w której doszło do zamachu bombowego na ambasada polską w Paryżu, a którego

sprawców policja francuska, znana ze swej sprawności, dotychczas nie ujawniła — cała ta niesłychana praktyka władz francuskich stoi w rażącej sprzeczności z przyjętymi powszechnie zasadami prawa międzynarodowego i poszanowaniem praw ludzkich.

Realizując swą skierowaną przeciwko Polsce Ludowej politykę, rząd francuski uważał za stosowne rozszerzyć konflikt na stosunki gospodarcze. Wyraziło się to w odmowie przyśłania delegacji francuskiej na przedsięwzięcie w Warszawie negocjacje o zawarcie umowy clearingowej na rok 1950, a nawet w odrzuceniu polskiej propozycji zawarcia prowizorium. Wobec faktu, że pełne wykonanie umowy inwestycyjnej wymaga istnienia umowy clearingowej, Rząd Polski — jak Wysokiej Izbie wiadomo — odpowiedział notami, stwierdzającymi pełną odpowiedzialność rządu francuskiego za dalszy rozwój polsko-francuskich stosunków handlowych, z drugiej strony oświadczył, że gotowość utrzymania normalnych stosunków gospodarczych w interesie obu stron. Oczywiście, zależy to od zmiany swego postępowania przez stronę francuską.

Mogę zapewnić Izbę, że rząd uczy na wszystkim, by bronić słusznych praw wychodźstwa, a ponadto by wbrew usłowaniu pewnych czynników francuskich wzięły przyjaźni i czące nasze narony, węzły łączące nas w imię hasel wolności i postępu nie zostały zerwane.

Intencja Rządu Polskiego, byla... w... instytut naukowe. czemu...

Robotnicy zdobywają wiedzę

Technikum Włókiennicze otwiera drogę awansu społecznego

— Twierdzenie Pitagorasa? — zna je doskonale. „Kwadrat przeciwprostokątnej równa się sumie kwadratów...”

Jednocześnie kreśli szybko na tablicy trójkąt. Wyprowadza równanie. Wspina się lekko na palec, pochłonięta całkowicie rozwiązywaniem zadania. Zapomniała o całej klasie, o profesorze. Matematyka — to jej żywioł.

I tak jest w istocie. Aniela Kałuża — to najlepszy matematyk w całej klasie tkackiej IIA. Aniela, która jeszcze rok temu nie słyszała nawet o twierdzeniu Pitagorasa, o wzorze Herona, o prawach fizyki i chemii. Stała sobie za swymi krosnami w PZPB w Krosnowicach. Prawda, że już tam była przodownicą, zdobywczynią Srebrnego Krzyża Zasługi.

Równanie z jedną niewiadomą. Z ławki podrywa się szczerupia, dziewczęca postać. Halina Lipińska. Niedawno opuściła PZPB im. Stalina, gdzie tak chlubnie zainicjowała współzawodnictwo wśród młodzieży. Smiało i pewnie rozwiązuje równanie. Po niej odpowiadają z przerobionego materiału kol. Tondera z PZPB im. Stalina, Szymańska z Dolnego Śląska i inni. Na ogół wszyscy wykazują bardzo dobre postępy.

Leżąc co może wiedzieć ktoś obcy o tym, z jakim wysiłkiem zdobyto taki zapas wiedzy w ciągu jednego roku? I o tym, jak trudno przychodziło nagiąć do nauki nieprzyzwyczajony umysł, gdy miało się zaledwie ukończonych kilka oddziałów szkoły powszechnej?

Tow. Olszewicz np. ukończyła te kilka oddziałów już więcej, niż 20 lat temu. Ale w ciągu tych 20 lat stała tkwiącą w niej nieprzemysłowa chęć do nauki. Teraz, gdy złożyła jej narządki, gdy z przedziału PZPB Nr 5 dostała się do Technikum, z nieugiętym uporem zabierała się do pracy nad sobą. Dziś należy do najlepszych słuchaczy wydziału przedziałowego a poza tym pełni funkcję sekretarza organizacji oddziałowej.

A Lipińska? — Ukończyła tylko 3 oddziały szkoły powszechnej. Nie dziwne, że z lękiem w sercu przybyła do Technikum. Lecz dała sobie radę — tak jak zawsze dawała sobie radę w tkalni przy swych kros-

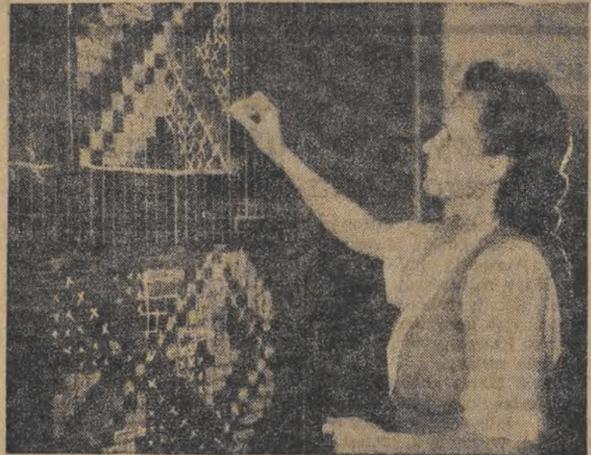
nach i w pracy organizacyjnej ZWM a potem ZMP.

Wszyscy słuchacze Technikum, a jest ich 600 — to element robotniczy, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Wymienieni przez kierownictwa swych fabryk i organizacje partyjne, utworzą po ukończeniu kursu kadry nowej, tak potrzebnej nam inteligencji technicznej. Tutaj, w Technikum, słuchacze otoczeni są troskliwą opieką i korzystają z wszelkich udogodnień, ułatwiających im naukę. Podczas 2-letniego okresu nauki otrzymują swe normalne wynagrodzenie, codzienne utrzymanie, bursę, podręczniki i pomoce naukowe.

Ogromną rolę wychowawczą spełnia tutaj organizacja partyjna, do której należy około 90 procent słuchaczy. Partia — to najlepszy opiekun i nauczyciel tych ludzi, którzy tylko dzięki niej uzyskali nowe perspektywy w życiu. Organizacja partyjna w Technikum składa się z kilku organizacji oddziałowych, które kształcą swych członków i podnoszą ich świadomość ideologiczną. Organizacja partyjna krzewi z powodzeniem współzawodnictwo, w którym biorą udział 24 klasy. Tzw. trójki kontrolne sprawdzają stale wyniki współzawodnictwa. Organizacja partyjna opiekuje się samopomocą koleżeńską „Pionier”, w ramach której słuchacze udzielają sobie wzajemnie pomocy w nauce.

Dawno już przebrzmiał odgłos dzwonka na drugą lekcję. Na ławkach pojawiły się grube książki, pełne starannie wykonanych rysunków i wykresów. Lekcja o surowcach. Kol. Juszczyńska, tkaczka z PZPB Nr 4, opowiada dokładnie, jak oznacza się wilgotność na sali fabrycznej, potem podaje wzór na nierównomierność wytrzymałości włókna. Nie trudno poznać, że odpowiada z głębokim przejęciem. A gdy profesor każe jej wracać na miejsce, mówi szczerze, tak po robotniczo: — „Proszę pytać mniej dłużej, pragnę zasłużyć na dobry stopień. Wiem, że umiem na czworójkę”.

Widać, że tutaj każdy w pełni zda je sobie sprawę z wartości nauki i umie ją cenić. I Kwiatkowski — tkacz z Leśnej, którego głowa jest gęsto przyprószone siwizną, i Mord-



Halina Lipińska

ka Kurtas z Bielawy, i zawsze wesoły, żywy jak iskra, młody tkacz z Kamiennej Góry — Zbigniew Bak.

— Co to jest standaryzacja bawelny? Jak się właściwość włókna? — Padają lepsze i gorsze odpowiedzi. Czasem, tak jak to zwykle bywa w szkole, zapytany przesyła trwożne spojrzenie w stronę klasy, wzywając pomocy. Ale częściej, znacznie częściej patrzy prosto w twarz profesora śmiało oczy robotników.

Niedawno jeszcze zwycięsko walczyli o podniesienie wydajności i jakości pracy, o ulepszenie jej. Tutaj także odnieśli zwycięstwo nad samym sobą, nad swoją niewiedzą. Tutaj pojęli, że dzięki nauce będą mogli zająć wyższe stanowiska techniczne i jeszcze skuteczniej, jeszcze wydatniej pracować dla dobra Ludowej Ojczyzny.

Technikum otwiera przed nimi okna na szeroki świat, do awansu społecznego, do lepszej przyszłości. H. Sam.

Zespół tow. Walentyny Jedrych z PMS, który zobowiązał się zaoszczędzić dziennie 5 litrowych butelek wartości 120 zł, wykonuje całkowicie swe zobowiązanie. Poczynione oszczędności zapisywane są w specjalnych książeczkach, posiadanych przez członkinie zespołu.

ROBOTNICZY Z PZPB NR 4 OSZCZĘDZAJA...

Zobowiązania, podjęte w połowie stycznia przez robotników PZPB Nr 4, są wykonywane zgodnie z postanowieniem.

Od dnia 11. I. do 1. II. br., smarówce oddziału przygotowawczego, tow. Czupryniak, Godziński i Kacprzak zaoszczędzili na oliwie 763 złote.

Przedkij z oddziału obrabkowego tow. Kruszewska, Cispińska, Rogozińska i Popławska, zaoszczędziły na przedży w tym samym okresie 825 zł, a na niedoprzędzie 1.119 złotych.

Smarównicy z oddziału obrabkowego, tow. tow. Gajzler i Lugowski, zaoszczędzili na oliwie 763 zł. Tow. tow. Kozicki, Radziejewicz i Kacmarek, smarównicy ze skrawalni i przewalnia, oszczędzili 254 złote.

Majstrowie ze skrawalni i przewalnia, tow. tow. Przybyś, Iteczak i Maciejewski, na ograniczeniu zużycia oleju rycynowego oszczędzili 552 złote, na zmniejszeniu odpadków — 28.000 zł.

Pracownicy krochmalni w czasie od 15 do 31 stycznia zaoszczędzili 4,20 kg przedży, wartości 2,776 zł, 84 kg mąki kartoflanej, wartości 7,140 zł, 2 kg nafty, wartości 100 zł, 1,80 kg oliwy, wartości 132 zł. W sumie pracownicy krochmalni zaoszczędzili podczas dwu tygodni 10.148 złotych.

Gromady Janków i Dęborycka wywiązują się ze swych zobowiązań

W dniu 3 lutego 1950 r. Gromada Janków, w gminie Ciesny, pow. brzeziński wpłaciła zaliczkę na Fundatek Gruntowy oraz Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa w stu procentach, w tym samym dniu gromada Dęborycka w gminie Studzienna, pow. opoczyńskiego również wpłaciła w stu procentach zaliczkę na podatek gruntowy.

Wszyscy sołtysi których gromady już do dnia 3 lutego br. wpłaciły całkowicie zaliczkę na podatek gruntowy i SFO Rolnictwa otrzymały pisemną pochwałę od ob. wicejowody Kucnera oraz zostali przedstawieni do nagrody pieniężnej.

Praca agitatorów w Gazowni Miejskiej Dotychczasowy brak powiązania z organizacją partyjną — będzie usunięty

W Gazowni Miejskiej działa zaledwie 16 agitatorów. Zdawało by się, że tak nieliczna grupa powinna być ściśle powiązana z organizacją partyjną, że tych 16 towarzyszy musi wykazywać poważne osiągnięcia w swych poczynaniach.

Prawdą jest, że niektórzy agitatorzy pracują wydatnie, lecz, niestety, organizacja podstawowa przy Gazowni niewiele o tym wie. I nie dziwnego. Nikt nie pamięta dokładnie, kiedy odbywały się w sekretariacie organizacji odprawy agitatorów. Nie można nawet tego sprawdzić, ponieważ brak protokołów. Towarzysze przypominają sobie tylko, że na jednej z tych odpraw było obecnych zaledwie dwóch, a na drugiej sześciu agitatorów. Nie trudno więc stwier-

dzić, że organizacja partyjna Gazowni, chociaż na ogół pracująca sprawnie i wykazująca poważne osiągnięcia, zaniedbała sprawę agitatorów. Towarzysze z Dzielnic Śródmieście Lewa, do której Gazownia należy, przyznają sami, że w nawale pracy nie dopilnowali tej sprawy i nie interesowali się dostatecznie działalnością agitatorów.

ZNACZENIE ODPRAW

Nie trzeba chyba podkreślać, jak wielkie znaczenie mają odprawy agitatorów, na których zdają oni sprawozdanie ze swych prac, radzą się, jak postępować w wypadku wątpliwości, a przede wszystkim otrzymują instrukcje na najbliższy okres czasu. Bez odpraw, bez pogadarek kształcących i podnoszących świadomość agitatorów, nie może być mowy o ich zorganizowanej, owocnej pracy. Agitatorzy nie działają wtedy jako zwarta grupa, lecz jako oderwane jednostki, od przypadku do przypadku wypełniające swe zadania.

TOW. PACUSZKA AGITUJE...

Wśród agitatorów Gazowni Miejskiej na pierwsze miejsce wybiła się tow. Henryk Pacuszka. Prowadzi on pozytywne, uświadamiające rozmowy nie tylko na terenie Gazowni. Również i poza swym miejscem pracy zawsze czuje się agitator. Np. zdarzyło mu się niedawno usłyszeć rozmowę na temat niedostatecznego zapotrzebowania rynku w smole pogazowa. Rozległy się głosy narzekania, czyniono różne przypuszczenia. Wtedy tow. Pacuszka poprosił, by pozwolono mu wytłumaczyć przyczynę tego stanu rzeczy i trzeba przyznać, że wstępnie jego okazało się skuteczne. Potrafił bowiem przekonać swych rozmówców.

Tow. Pacuszka, jako fachowiec wyjątkowo, że smola zawiera w sobie wiele różnych składników, jak olej, amoniak, benzol, karbol, części barwników, składniki dla przemysłu kosmetycznego, a nawet służące do wyrobu stali. Przed wojną rząd sanacyjny hojnie „rozlewał” smole na dachy, lecz wszystkie produkty, które mogłyby z niej być wytwarzane, sprowadzał z zagranicy. Na skutek tego nasze fabryki stały, a robotnicy cierpieli głód i niedzę. Teraz jest inaczej. Rząd Polski Ludowej dba o to, aby robotnicy mieli pracę i aby pieniądze zostawały w kraju. Dzięki temu wszystkie nasze fabryki są czynne dzień i noc i zlikwidowano zupełnie bezrobocie.

— Na remonty dachów otrzymujemy znaczną ilość smoly pogazowej, ale potrzeby naszej przynależnej gospodarki są tak wielkie, że musimy odczuwać jeszcze pewne braki — zakończył tow. Pacuszka.

Nieraz tow. Pacuszka zabiera głos, wyjaśniając, ile zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, który opiekuje się nami i uczy nas, jak stwarzać wyższe formy gospodarki.

Prócz tow. Pacuszki i inni agitatorzy Gazowni mogą wykazać się znacznymi osiągnięciami. Świadczy o tym, że na agitatorów wybrano kilku odpowiednich towarzyszy. Nowy sekretarz organizacji podstawowej tow. Batory przystępuje do ścisłego powiązania ich z organizacją partyjną. Odprawy agitatorów odbywać się będą obecnie w ustalonych terminach, a Dzielnic także przyrzeka swoją pomoc i uczestnictwo na odprawach. Jeżeli plany te zostaną wcielone w życie, agitacja w Gazowni Miejskiej będzie z pewnością rozwijać się pomysłnie dla dobra zakładu i wypełni wskazania, jakie KC naszej Partii nakłada na agitatorów partyjnych.

Uczcimy czynem Międzynarodowy Dzień Kobiet Robotnice łódzkie podejmują masowo zobowiązania

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej) marca 20 zespołów tkackich najwyższej jakości, kółko czytelników oraz w dniu 8 Marca wręczyła książki i kwiaty chorem z szpitala Nr 3. W oddziale C zorganizowanych zostanie 10 zespołów najwyższej jakości, kółko samokształceniowe oraz o 60 członkini powiększy się koło TPPR.

W wykończalni powstaną 23 zespoły, oraz założone zostanie koło czytelników.

Również personel przedszkola i Złobka fabrycznego podjął zobowiązanie usunięcia istniejących jeszcze niedociągnięć (zapatrzeć dostatecznie apteczki itp.).

KOBIETY Z PZPB W RUDZIE MAJĄ GŁOS

W PZPB w Rudzie przystąpiły do akcji kobiety z oddziału „Biała”, postanawiając zwiększyć dyscyplinę pracy i podnieść wydajność. Instruktorzy tkackie zobowiązali się całkowicie przeszkolić do 8 marca 15 słabych tkaczy.

Zespoły tkackie tow. tow. Krakowskiej, Kubiak i Jończyk podniosły wykonanie baz produkcyjnych o 2 procent. Podobne zobowiązania podjęły tkaczki: Trojewska, Jarczak, Garstka, Stasiak, Koterska, Nowak, Różańska, Rogut, Kwapisz, Majchrzak, Skiba, Peć, Walczak, Radomska, Bober i Wróblewska.

PZPW NR 6 i PZPW NR 37 WYWIĄJĄ DO OSZCZĘDNOŚCI Zespół brakerzy z tow. Starzewska, przewodniczącą Komisji Kobiecej na czelu, uczi Międzynarodowy Dzień Kobiet podniesieniem jakości produkcji z 93 na 96 proc. pręmy oraz zmniejszą odsetek braków do 0,20 proc. Zespół ten wywaza wszystkich brakerzy do podjęcia podobnych zobowiązań.

Kobiety oddziału I PZPW Nr 37, w liczbie 69 osób, podniosą jakość produkcji o 2 proc., zmniejszą odsetek odpadków o 2 proc. Dzięki temu zaoszczędzą do 8 Marca 167.000 zł.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI KOBIECZEJ PZPW NR 3

Wśród radosnych okrzyków podjęły zobowiązania kobiety na zebraniu koła Ligi Kobiet w PZPW Nr 3.

NASI KORESPONDENCI

Cenne ulepszenia

Jeden z pracowników Tkalni Nowej PZPB im. J. Stalina, ob. Tadusz Szabla, majster wzorodowni, ulepszył impregnowanie kart zakardowych. Opracowane przez niego wzory przy kartach zakardowych z impregnowanej tkaniny zastępują z powodzeniem dawniej stosowane fabrykaty, przy tym są odporne na wilgoć i wysoką temperaturę.

Karty obecnie nie krzywią się, ani nie kurczą.

Sposób ten znalazł szerokie zastosowanie w naszych zakładach oraz wiele innych.

Za swe ulepszenie ob. Szabla otrzymał w dwóch ratach premię pieniężną w wysokości 75 tysięcy złotych.

Karygodne drwiny

Już od grudnia ub. roku w naszych zakładach prowadzone są trzy kursy nauki czytania i pisania. P wstanie ich poprzedzał okres żmudnej pracy organizacyjnej. Kursy istnieją, zajęcia odbywają się, lecz frekwencja na lekcjach przedstawiła wiele do życzenia. Nie należy za to winić uczniów analfabetów. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, na jak olbrzymi wysiłek musi zdobyć się analfabeta na początku nauki — oraz, jak wielkiu przeżyciem jest, choć i jak, ogólną naukę

jest pierwszy przeczytany wyraz i niekiedy literę, napisane własną ręką.

Ludzie ci gorąco i szczerze pragną uczyć się, lecz uraz psychiczny, jakim jest strach przed drwiną ludzką, tkwi w nich głęboko. Dlatego za niedostateczną frekwencją na lekcjach nie oni ponoszą odpowiedzialność, ale najbliższe ich otoczenie w miejscu pracy, brak życzliwej zachęty i akcji uświadamiającej. Zbyt często słyszy się na terenie naszych zakładów złośliwe uwagi na temat nauki dla dorosłych.

Oni sami, często ze łzami w oczach, opowiadają o tym, jak ogromnie wstydzą się, że na stare lata zaprzagnęli nauki, gdyż ich koleżdy obecnie wysmiewają się z nich.

Tego rodzaju karygodne fakty są niedopuszczalne.

O pewnym zarządzie gminnym

Nasza ekipa robotnicza Nr 1 odwieźliśmy ostatnio wieś Jesionną, powiat łaski. W trakcie przeprowadzonych rozmów chłopci dzieliли się z członkami ekipy swymi troskami. Okazało się, że Zarząd Gminy w Wiewiórczynie wykazuje zbyt mało dbałości o sprawy gromady. Chociaż nastąpiło już drugie półrocze roku szkolnego to jednak dotychczas nie dostarczono ławek do miejscowej szkoły, tak że dzieci ci muszą cieżnie się po czworze w 2-osobowych ławkach. Normalny tok na ukoi utrudnia również to, że w jednej sali uczą się równocześnie dzieci 2-eh różnych klas.

Zarząd Gminy nie interesuje się również sprawą niezbędnej naprawy mostu na drodze między Jesionną a Włodzimierzem, a na propozycję ze strony gromady zreperowania mostu we własnym zakresie z zaliczeniem szarwarku nadeszła z gminy odpowiedź odmowna. Robotnicy postanowili bliżej zapoznać się z działalnością Zarządu Gminnego w Wiewiórczynie.



Janina Olszewicz

Niezwykła uroczystość w PZPB Nr 5 Włączenie nagród przodownikom pracy

Była to niezwykła uroczystość. Sto! prezydialny zastawiony kwiatami, przeznaczonymi dla najbardziej zasłużonych przodowników „Bawelnianej Piątki”. Sala nie może wprost pomieścić robotników, wyróżniających się we współzawodnictwie pracy. Ci wszyscy bohaterowie i oficerowie pracy, jak nazwał przodowników II sekretarz organizacji podstawowej, tow. Baranowski — nie przybyli jednak tylko w tym celu, aby odebrać należne im na grody. Korzystając z obecności na sali również personelu technicznego oraz dyrekcji, postanowili wypowiedzieć to, co od dawna leży im na sercu.

Tow. Genowefa Nowak, tkaczka, mówi, że do tkalni nie przychodził jeszcze taki watek i osnowa, jakby na leżało i że kierownicy oraz majstrowie mało się tym interesują. Tow. Gabryś, przadka, uskarża się, że wrzeczona nie bywa w porę naprawiana. Przadka Mościńska wzywa wrse doniarki, aby nie przepuszczały pojedynkę, zaś młoda przadka Irena Gułaga oświadcza, że młodociane robotnice są pełne zapału do pracy i starają się pracować nie gorzej od starszych, proszą jednak personel techniczny aby doglądał maszyn.

Wszystkie wypowiedzi świadczyły o tym, że robotnice pilnie troszczą się o wspólnie dobro, jakim jest fabryka. I słusznie podkreślił kierownik tkalni tow. Las, że wszelkie niedociągnięcia zwalczamy tylko przy pomocy współzawodnictwa pracy. Wyższa jego forma wymaga, aby pracę prowadzono kolektywnie od robizajaca bez pomocy szary, a skoczywszy na ostatniej fazie produkcji. I dlatego każdy winien za część od siebie, każdy musi produkować dobrze.

Kierownicy innych działów przejawili w swych wypowiedziach dbałość i troskę o polepszenie produkcji. Dyrektor naczelny, tow. Olszewski, opowiadał do sobanych przodowników

aby pamiętali, że „Piątka Bawelnianna” dostarcza przedży wielu zakładom w Polsce i to, co mówiła tkaczka tow. Nowak, mogą nam również zarzucić inne tkalnie. A przecież Czerwony Widzew ma swe piękne tradycje. W imię tych tradycji będziemy ściśle współpracować z sobą, aby nasze zakłady zajęły pierwsze miejsce wśród produkujących, a nie tak, jak w roku ubiegłym, kiedy pozostaliśmy na szarym końcu — zakończył dyrektor.

Przedstawiciel Zarządu Głównego Z. Z., tow. Hannuszkiewicz, mówił o rozwoju współzawodnictwa, o tym, jak rząd Polski Ludowej otacza serdeczną opieką przodowników pracy. — Mamy nadzieję, że od dziś wykazacie jeszcze większy patriotyzm lokalny — oświadczył tow. Hannuszkiewicz, widząc, że załoga „Piątki Bawelnianej” dąży do podniesienia produkcji Z. Z. i Zarząd Gł. zobowiązuje się ufundować propozycję przechodni i wyznaczyć 100 tysięcy zł. dodatkowo dla tego oddziału, który w PZPB Nr 5 wysunął się na czoło w dziedzinie oszczędności, jakości oraz ilości produkcji.

W związku z tym wszystkie oddziały podjęły zobowiązania oszczędnościowe.

W końcu zebrania odbyło się przy dźwiękach orkiestry uroczyste rozdanie nagród. Pierwsze nagrody, żetony i książeczki przodownikom pracy, wraz z kwiatami otrzymały następujące os przodownice: Anna Porczyk, Janina Rzepiecka, Józefa Przybył, Wikto ria Bubas, Maria Stachura. Ogółem to stało nagrodzonych 35 zespołów oraz przyniesiono wiele indywidualnych nagród. Dla przodowników przedziału amerykańskiej przeznaczono na nagrody 664 tys. zł., dla episkiej — 436 tys. zł., dla skrawalni — 156 tys. zł., dla tkalni — 186 tys. zł., dla kolumny wytopnej — 7 tys. zł.

Kobiety wiejskie w zespołach produkcyjnych

Kobiety wiejskie województwa łódzkiego, zrzeszone w Kołach Gospodyń Wiejskich, coraz liczniej wstępują w szeregi grup hodowców i plantatorów. Ostatnio ok. 5 tys. kobiet zorganizowało się w grupach hodowców drobiu i trzody chlewnej. Poszczególne koła współpracują między sobą w uruchamianiu nowych zespołów produkcyjnych. We współzawodnictwie tym przodują powiaty: skierniewicki, kutnowski i łowicki.

„Kacik dziecięcy” w kinach Czechosłowacji

Film czechosłowacki wprowadził ciekawą innowację dla publiczności przychodzącej do kina z dziećmi. Przy wszystkich większych kinach w Pradze i innych miastach stworzono t. zw. „kaciki dziecięce”, w których rodzice idąc na przedstawięnie, pozostawiają swoje dzieci. Kaciki te prowadzone są przez doświadczonych wychowawczyń.

Świat kobiecych trosk i radości

Dzielnica ligowa tętni ruchem i życiem

Na pierwszym piętrze domu przy ul. Andrzeja Struga 1, w kilku niewielkich pokojach — rozbrzmiewa gwar i szum. Rozmowy, skrzyki otwieranych i zamykanych ciężkich drzwi, bez przerwy prawie ktoś wychodzi lub wchodzi.

Mieści się tu świat kobiecych trosk i radości.

Nasze członkinie przychodzą do nas ze wszystkimi swymi sprawami — oświadcza sekretarz Dzielnicy Śródmieście Ligi Kobiet, tow. Grzymilasowa. — Posiedźcie tu choćby pół godziny, a wnet przekonacie się o tym.

Nie trzeba długo czekać. Wkrótce wchodzi młoda dziewczyna.

— Ja w sprawie tych kursów maszynopisania, koleżanko! — zwraca się do sekretarza Dzielnicy.

— Chcicie się zapisać? Kurs zaczynamy w tych dniach. Będzie trwał 6 tygodni.

— Prowadzimy w chwili obecnej kursy maszynopisania — objaśnia tow. Grzymilasowa — i kursy budowlane. Te ostatnie w porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia. Kobiety, po ukończeniu nauki, kierowane są przez UZ do pracy w budownictwie. Nie ma już zawodów „mekich” i „kobięcych”!

Do pokoju wchodzi jakaś zapiakana kobieta.

— Mam męża-pijaka. Bije mnie, przepija wszystkie pieniądze... Dzie-

Głos Kobiet

Wzmoczoną pracą uczymy 8 Marca

Kobiety łódzkie przygotowują obchód Międzynarodowego Dnia Kobiet

2 Marca, Międzynarodowy Dzień Kobiet będziemy w roku bieżącym obchodzili pod hasłem wyjątkowej walki o trwały pokój, walki przeciw podlegaczom wojennym, którzy, uzależniwszy od siebie za pośrednictwem Planu Mar-

shalla kraje zachodniej Europy, ujarzmiają tam i gnębią klasę robotniczą. Pomagają im w tym zdradcy klasy robotniczej, prawnicy socjaliści, typu Mocha i Saragata, stosując faszystowskie metody ucisku i terroru, wydając antyrobotnicze ustawy.

kom i sabotażystom. Walczyć będą z nierobstwem i brakrobotstwem, i dążyć do całkowitego zlikwidowania absencji.

W dniu 8 Marca kobiety łódzkie manifestacyjnie zaprotęstują przeciwko faszystowskiemu metodom Mocha, wystąpią z protestami przeciwko zamknięciu obok innych polskich placówek demokratycznej organizacji kobiet im. Marii Konopnickiej we Francji. Kobiety tej zasłużonej organizacji brały udział w walce z okupantem hitlerowskim, walczyły razem z francuskim ludem o niepodległość Francji.

W dniu 8 Marca kobiety łódzkie manifestacyjnie zaprotęstują przeciwko faszystowskiemu metodom Mocha, wystąpią z protestami przeciwko zamknięciu obok innych polskich placówek demokratycznej organizacji kobiet im. Marii Konopnickiej we Francji.

Powstanie tysiące nowych zespołów współzawodnictwa pracy im. 8 Marca, które podejmą rzeczowe zobowiązania produkcyjne. Tysiące kobiet włóknianek podejmie zobowiązania oszczędzania surowca według wskazań tow. Walaszczyka. Setki naszych aktywistek starań do wyjątkowej pracy nad rozbudową, pogłębieniem socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

W naszym zakładzie pracy — mówi następna interesantka — słabo rozwija się współzawodnictwo pracy. Jest nas kilka członkin Ligi, które chciałyby wpłynąć na pozostałe robotnice. Poradźcie nam, jak to zrobić?

Kobiety Łodzi jeszcze bardziej wywyżają swe siły dla pełnego urzeczywistnienia Planu 6-letniego, potężnego dzieła przebudowy naszego kraju, który założy fundamenty pod ustrój sprawiedliwości społecznej — Socjalizm.

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

— Wszędzie wydarzenia, wyjaśniamy je sobie, dyskutujemy.

Życie Dzielnicy LK — to odzwierciedlenie życia kobiety dnia dzisiejszego. Tu widać zainteresowania, dążenia i osiągnięcia kobiet. Przychodzą często podzielić się swymi sukcesami w pracy, kiedy indziej — poradzić się w kłopotach. Nie ma bodajże sprawy, która nie dała by się załatwić. Koleżanki na Dzielnicy zawsze pomogą.

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

Życie Dzielnicy LK — to odzwierciedlenie życia kobiety dnia dzisiejszego. Tu widać zainteresowania, dążenia i osiągnięcia kobiet. Przychodzą często podzielić się swymi sukcesami w pracy, kiedy indziej — poradzić się w kłopotach. Nie ma bodajże sprawy, która nie dała by się załatwić. Koleżanki na Dzielnicy zawsze pomogą.

Kobiety włóknianki skierują swe wysiłki na wykonanie baz akordowych, podwyższenie jakości produkcji, wzmoczenie dyscypliny w pracy, zastosowanie jak najdalej idącej oszczędności, wzmoczenie czujności przeciwko szkodni-

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.



Fabryka chleba im. Chruszczewa w Moskwie — to jedna z największych tego rodzaju wytwórni w Związku Radzieckim. Na zdjęciu — punkt kontrolny fabryki. Tutaj odbywa się automatyczne dozowanie wartości ciasta: mąki, drożdży, soli, cukru, kminku i t.p. Jedna robotnica bez żadnej pomocy wykonuje odpowiedzialną pracę — dozowanie produktów dla całej fabryki. — W Łodzi w okresie realizacji Planu Sześcioletniego powstanie również wielka mechaniczna fabryka chleba — w dzielnicy północnej w okolicach budowanego obecnie Osiedla Staromiejskiego.

Na naukę nigdy nie za późno

Działalność Kursu Samokształceniowego przy PZPDz Nr. 3.

Rozpoczynamy pracę Kursu Samokształceniowego P.Z.P.Dz. Nr. 3. 30 zebranych kobiet rozprawia o tym, co będą robiły i czego najchętniej pragną się uczyć. Czasu nie ma wiele, bo tylko cztery godziny w tygodniu, trzeba więc zająć się tym, co jest najciekawsze, najpotrzebniejsze. Uczestniczki kursu są w różnym wieku, ale wszystkie jednako dążą do pogłębienia swej wiedzy. Ach, gdybym miała dziś 30 lat! — mówi jedna ze starszych kobiet. Uczylałam się swego czasu tylko w ciągu roku.

Kilka zaledwie z 30-osobowej grupy, miało możliwość skończenia jakiejś szkoły. Dlatego zaczynamy pracę tak, aby te „słabsze”, nie czuły się skrępowane. Uczymy się historii Polski, geografii i zagadnień współczesnych. Raz w tygodniu opracowujemy 10-minutową gazetkę ścienną. Nie zawsze mamy dość czasu na przeczytanie gazet, dlatego ważne jest podawanie wiadomości krótko i przystępnie.

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

Jest rzeczą znamienną, że spośród wszystkich młodych dziewcząt niezbyt wiele bierze udział w pracach Koła Samokształceniowego. Czyżby uważały się za tak wykształcone? Miejsmy nadzieję, że pięknie zapoczątkowana praca Koła Samokształceniowego ogarnie większość pracowników, tym bardziej, że jest to jedna z wielu akcji, na którą Rząd Ludowyłoży olbrzymie sumy, chcąc zlikwidować ciemnotę, tę smutną spuściznę niewolli i rządów sanacyjnych. Na naukę nigdy nie jest za późno!

Kolejarki radzieckie dorównują mężczyznom Doniosłe prace i zasługi kobiet w dziedzinie kolejnictwa ZSRR



ANNA BARYSZEWA

nymi pracami Instytutu kieruje z oddaniem i zapałem kobieta — Anna Grigoriewna Baryszewa. W Teatrze im. Jaracza w Łodzi grana jest obecnie z dużym powodzeniem sztuka radzieckiego pisarza Sofronowa „Zielona ulica”. Tematem jej jest właśnie praca i życie kolejarzy na jednym z punktów węzłowych linii kolejowych Związku Radzieckiego. Na punkcie tym z równym mężczyznom zapałem pracują kobiety, nie ograniczające się zresztą wyłącznie do mechanicznych zajęć, ale jednocześnie pilnie pogłębiające przez systematyczne studia swą wiedzę z dziedziny kolejnictwa. Autor sztuki nie przesadza. W Związku Radzieckim kobiety — kolejarki dorównują mężczyznom.

Obok dyrektorki omawianego wyżej Instytutu Badań Naukowych Marii Baryszewy, inżynier Tatiana Pakhman przeprowadziła niesłychanie użyteczne doświadczenia nad planowaniem transportu na krótkich dystansach. Inżynier Maria Zantszewa poświęciła się studiom nad systemem reperacji wagonów. Jej praca pozwoliła zmniejszyć zużycie wagonów. Maria Zabiello — absolwentka Instytutu poświęciła się pracy i badaniom nad regularnym systemem przewozów. Można by wymienić nazwiska wielu kobiet z Instytutu, którym udało się ulepszyć i podnieść na wyższy poziom wiedzę i technikę organizacji pracy w kolejnictwie.



MARIA ZANTSZEWA

Na ostatniej odprawie Rad Kobiecych i referentek kobiecych Zarządów Okr. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych omówiono najważniejsze zadania na rok bieżący oraz podsumowano wyniki pracy w roku ubiegłym.

W związku z rozpoczęciem realizacji planu 6-letniego rady i referaty kobiece ZZR i PR poświęcają więcej uwagi uaktywnieniu jak najwięcej kobiet robotniczych, wzmoczeniu kontroli nad wykonaniem planów i działalnością urzędów socjalnych. Rady prowadzić będą również szeroką akcję propagandową, popularyzując współzawodnictwo pracy wśród robotniczych.

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

Praca kobiet na tramwajach Dlaczego coraz mniej kondukterek i brak kontrolerek

W okresie przedwojennym tylko siedem kobiet pracowało w łódzkich tramwajach, utarło się tam bowiem wówczas bezpodstawnie mniemanie, że kobiety nie nadają się do pracy w tramwajach — czy to w biurze, czy na liniach (jako konduktorki). Jednak to krzywdzące ustosunkowanie uległo natychmiast zmianie po wywołaniu, kiedy to kobiety masowo zaczęły garnąć się do pracy na tramwajach, biorąc wzór z kobiet radzieckich, które nie odstraszały żadne trudności.

Jak się okazuje kondukterek bynajmniej nie zwalniano z pracy. Same porzucały zajęcia, tłumacząc się złym stanem zdrowia. Główną trudność przy wykonywaniu zawodu stanowiła dla kobiet — kondukterek obowiązek spinania wagonów, tę bołążkę atoli zdolał Zarząd Ligi Kobiet przy MZK usunąć i od kilku miesięcy obowiązują okólniki, nakazujące spełnianie tej czynności wyłącznie mężczyznami. Tymczasem jednak dyrekcja MZK wstrzymała przyjmowanie kobiet do służby ruchowej. Dzięki interwencji Podstawowej Organizacji i Ligi Kobiet dyrekcja MZK zmieniła następnie swe stanowisko i już w ciągu ubiegłego

miesiąca wpłynęło 45 podań na konduktorki. Kandydatki zostaną poddane badaniu lekarskiemu, po czym przejdą odpowiedni kurs szkoleniowy. Są to osoby młode i sądzić należy, że zajęcie kondukterek będzie im odpowiadało, bowiem nie jest ono bynajmniej tak ciężkie jak sobie niektórzy wyobrażają. Istnieje jednak jeszcze inna przyczyna, zniechęcająca kobiety do pracy na tramwajach: jest to brak awansów dla kobiet na kontrolerów. Należy przypuszczać, że i na tych stanowiskach w najbliższym czasie znajdą się kobiety, które zdają egzamin z swych czynności nie gorzej, niż mężczyźni — kontrolerzy.

Jak weszłam na drogę awansu społecznego

Pracę w „Trójce Bawelińskiej” rozpoczęłam w 1947 roku, jako wrzeczniarka. Na maszynie pracowałam 2 tygodnie, następnie byłam zatrudniona jako probirarka.

Pracę na razie wydawała mi się jednostajna, codziennie, to samo. Dopiero na ogólnym zebraniu Ligi Kobiet w naszych zakładach zainteresowała się mną przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Herbichowa i wciągnęła mnie do działalności w organizacji kobiecej. Moja dotychczas mało zajmująca praca przystrojona się w prawdziwie ciekawe życie. Obecnie podążam zawsze na miejsce pracy z radością — czeka mnie tam i praca i wiele ważnych obowiązków do wypełnienia.

W Lidze Kobiet podsunęło mi

Kobiety podnoszą życie społeczne wsi Ożywione poczynania robotnic rolnych

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

W tym zdaniu zawarta została cała gorączka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodziego rodzeństwa, cała gorączka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

Helena Sierakowska z PZPB Nr 3

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Komitet PZPR
- 4 — Sekretariat
- 289 — I sekretarz
- 415 — II sekretarz
- 143 — Zarząd Miejski ZMP.
- 0 — Straż Pożarna
- 6 — Kom. „Służby Polsce“
- 23 — PZPB
- 83 — Komisariat MO
- 66 — Zarząd Miejski
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — DCK
- 215 — Pogotowie PCK
- 213 — Telegraf

KINA:

Kino „POLONIA“ — wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Aleksander Puszkina“.

Kino „ROBOTNIK“ wyświetla film produkcji czeskiej pt. „500 ccm.“. Dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic“ — Armii Czerwonej 19, tel. 287.



Ob.
Dyonizy
ma głos...

Idę ja sobie, proszę obywateli, ulicą Armii Czerwonej, gdy nagle na trzę, na rogu stoi Antos; ten sam Antos, wiecie, z którym kiedyś na jednej krze po Dobrzyńce jeździłszy i z którym w wojsku razem służyliśmy. Rozzewnilem się nagle, obywateli, i wielkim głosem ryknęłam: „Antos — kope lat, synu marnotrawny... Widzę, że powróciłeś do rodzinnego miasta. To doskonale, bo już nie wiele brakowało, a bym zapomniał widoku twej lyszyn, wisieś jeden. Ale jak ty mnie witasz?“ — uważnie spytałem, bo Antos zachowywał się co najmniej dziwnie.

— Cecicho, — syknął Antos i wskazał palcem do góry. — Zaraz spadnie. — Nie zrozumiałem. Czy ten Antos mnie nie poznał, czy też ja nie poznałem Antosia. Nie, to niemożliwe. Więc pytam go grzecznie: — a co za przeproszeniem ma spaść, proszę obywatela? — A on mi na to: spojrz do góry, a sam wnet zobaczysz.

Dopiero teraz, moi drodzy, zauważyłem że Antos cały czas trzyma głowę zadartą do góry i błądzi oczyma gdzieś po krawędzi dachu pięknego pałacu, w którym mieści się obecnie świetlica PZPB.

— Acha, pewnie zobaczył kominiarza, pomyślałem sobie. Ale je mu wcale nie o to chodziło.

— Widzisz te kamienne „talarze“ na szczytach? — spytał mnie z pasją Antos. Toż to tak się przegięło, że lada chwila runie. A wiesz ile to waży? — Naprawdę parędziesiąt kilogramów. I na co oni czekają? — Aż to komu spadnie na głowę, co?

Odetchnąłem. A więc tylko o to mu chodziło. Wytumaczyłem Antosowi, że u nas w Pabianicach nikt się takimi drobnostkami nie przejmuje. Już parę lat te „talarze“ tak wiszą i nikomu nie przeszkadzały, a on ledwie przyjechał do miasta rodzinnego, już szuka dziury w całym. — Chodź lepiej ze mną nad Dobrzyńkę, mówię do niego. Wspomnimy sobie stare czasy, to i o swym zmartwieniu zapomnisz.

Udobruchał się Antos. Chodźmy — powiada, ale widzę, że głowę nieufnie co chwila do góry zadzierają. I wtedy właśnie zdarzyło się to nieszczęście. Patrzając w obłoki, nie spostrzegł biedak, że na chodniku przy ul. Armii Czerwonej 3 leży kilka wmarzniętych desek, wystających ponad powierzchnię chodnika. Nawet, nie zauważyłem, kiedy Antos fiknął koziołka. Potem kilku przechodniów nadgłało mu rękę i nastawiało zwichniętą nogę. Gdy się ocknął z omdlenia, rzekł tylko jedno słowo: „wyjeżdżam“. I tak po latach znów straciłem przyjaciela.

Wasz Dyonizy.

Walka z analfabetyzmem musi być wygrana

Zadanie naczelne akcji walki z analfabetyzmem określa hasło „ani jeden człowiek niepiśmienny na terenie całego kraju“. Aby hasło to zrealizować potrzebna jest współpraca wszystkich obywateli współpracujących w akcji zwalczania analfabetyzmu.

Wydawało by się, że sprawy te są dość jasne, zaś szczególnie po historycznej uchwale Sejmu Ustawodawczego o likwidacji analfabetyzmu na obszarze całego państwa według opracowanego planu, właściwie ujmowane są przez czynniki powołane do tej akcji. Niestety, możemy stwierdzić, że w tym względzie istnieje jeszcze wiele niezrozumienia sytuacji i niedokładnego lub wręcz złego wywiązywania się z obowiązków. Stwarza to przeszkody w dobrym rozwiązaniu całości zagadnienia. Przykłady tego mamy w naszym województwie.

Ocena wyników działalności Społecznych Komitetów do Walki z Analfabetyzmem wskazuje, że nie wszędzie jeszcze praca tych instytucji jest na wysokim poziomie. Tam, gdzie komisje usprawniły swą działalność, gdzie inspektorzy do walki z analfabetyzmem z oddaniem podeszli do sprawy, rezultaty były dobre. Do takich powiatów zaliczyć można: skierniewicki, sieradzki, wieluński, radomszczański i łódzki. Powiaty te przodują od początku i poważnie przekroczyły nakreślone plany. Inne powiaty mają przed sobą jeszcze wiele do zrobienia.

Jako przykład może posłużyć procent wykonania planu w następujących ośrodkach: miasto Pabianice uruchomiło 60 procent zaplanowanych kursów, na których uczęszczało 60 procent przewidzianej liczby słuchaczy. Miasto Piotrków uruchomiło jedynie 47 procent kursów i naucza tylko 69 procent słuchaczy. Powiat łaski zrealizował plan kursów w 76 procentach, zaś powiat łęczycki w 77 procentach.

Aczkolwiek w skali ogólnowojejewódzkiej osiągnięte zostały dość dobre rezultaty, mianowicie zgor-

nizowano 94 procent zaplanowanych kursów i objęto nauczaniem 106 procent przewidzianych planem analfabetów, to jednak nie jest jeszcze tak dobrze jakby z tych cyfr wynikało. Trzeba stwierdzić, że ani aktywność komisji społecznych rad narodowych, ani organizacje masowe powołane do walki z analfabetyzmem, nie stały na takim poziomie, jakiego można było od nich oczekiwać.

Jeżeli chodzi o organizacje masowe, to szczególnie słabą aktywnością odznaczały się takie jak: Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej i Samopomoc Chłopska. Jest to godne zastanowienia, ponieważ od tych właśnie organizacji można wymagać, aby w toczącej się akcji odegrały poważną rolę.

Postawa wymienionych organizacji społecznych była powodem, że cały ciężar pracy spoczywał w wielu powiatach jedynie na prezydentach komisji społecznych i administracji szkolnej. Wsuwane przez niektóre organizacje przyczyny, jak brak lokalu, brny czy okularów, czy też inne trudności obiektywne, nie mogą być uważane za wytłumaczenie małego udziału

tu Ligi Kobiet czy innych organizacji społecznych w tej tak bardzo poważnej sprawie.

Zakończenie pierwszego etapu nauczania ma nastąpić zgodnie z planem w marcu. Toteż czas dzielący nas wszystkich od tego terminu musi być dobrze wykorzystany, musimy się odznaczyć z wielokrotnym wysiłkiem pracy tych wszystkich ogniw, których obowiązkiem jest udział w walce z ciemnotą.

Mimo braków, które w tej chwili dają się zauważyć, jest nadzieja, że wszystkie zostaną zrobione, aby koniec pierwszego etapu nauczania dał przewidziane w planie wyniki. Znaczący, że wszyscy objęci planem analfabeci muszą się znaleźć na kursach nauczania, zaś uczący się — muszą kursy zakończyć.

Organizacje społeczne wzmocnieniem aktywności na odcinku walki z analfabetyzmem, będą mogły nadrobić utracone do tej pory możliwości i wyrównać niedociągnięcia i braki. Walka bowiem z analfabetyzmem w województwie łódzkim musi być wygrana!

(J. Sak.)

Likwidujemy bolączki

Ubezpieczalnia wyjaśnia...

W sobotnim „Głosie Pabianic“ umieściliśmy notatkę o oburzającym fakcie niepowiadomienia przez szpital Ubezpieczalnię rodziny zmarłego w dn. 20.1. r. b. Józefa Zeźnińskiego, o jego zgonie. W wyniku czego żona zmarłego i syn, gdy przybyli do szpitala w odwiedziny w dwa dni później dowiedzieli się, że mąż i ojciec od dwóch dni nie żyje i że zwłoki znajdują się w kostnicy.

Po przeprowadzeniu przez Ubezpieczalnię dochodzenia okazało się, że administracja szpitala wkrótce po zgonie ubezpieczonego Zeźnińskiego poleciła jednemu z

pracowników szpitala zawiadomić o smutnym fakcie rodzinie zmarłego. Pracownik ten, czy przez zapomnienie, czy też z innych niewytłumaczonych względów nie wykonał polecenia.

Zarząd Ubezpieczalni w poczuciu odpowiedzialności za powierzone jego pieczy życie i zdrowie ubezpieczonych, uznając postępek wspomnianego pracownika, jako niczym niedające usprawiedliwić niedbalstwo i lekceważenie swoich obowiązków, zwołał go z pracy bez wypowiedzenia i odškodowania.

Gaz będzie — gdy mróz będzie mniejszy

W związku z zamieszczonymi przez nas korespondencjami czytelników, dotyczącymi uszkodzenia sieci gazowej przy ul. Czerwonej Armii 21 i 23, Gazownia PZPB komunikuje, że naprawa sieci jest chwilowo niemożliwa, z powodu utrzymujących się mrozów. Z chwilą gdy mrozy przeminą przy-

stąpi się do wierceń na tym odcinku i sieć zostanie niezwłocznie na prawiona.

Panujące w styczniu mrozy porczyły wiele uszkodzeń w sieci gazowej, które w miarę możliwości usuwane są natychmiast. Bardzo możliwe, że za kilka już dni sieć zostanie naprawiona.

Dziela Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina cieszą się wielką popularnością

W księgarniach pabianickich pojawiły się od dawna oczekiwaną najnowszą wydawnictwa „Książki i Wiedzy“ z zakresu marksizmu-leninizmu. Pięknie i w przystępnej formie, drukowane na bezdrzewnym papierze, bogato ilustrowane, a przede wszystkim bardzo tanie książki cieszą się wielkim powodzeniem wśród kupujących.

Wydane jeszcze w listopadzie ubiegłego roku Dziela Wybrane Marksa i Engelsa w dwu tomach dużego formatu, łącznie ponad 1150 stron druku, ukazały się w księgarniach „Książki i Wiedzy“ jeszcze przed świętami i zostały rozchwyte prawie natychmiast.

Tym razem terminu dotrzymano

III Liceum dla Młodzieży Pracującej — znane na terenie naszego miasta jako szkoła — sublokator, uzyskało wreszcie swój budynek. Tym razem terminu dotrzymano i od dnia 1 lutego młodzież III Liceum uczęszcza do szkoły na ul. Partyzancką 56.

Szkoła Zawodowa przeniosła się już całkowicie do nowego, wspaniałego gmachu szkolnego przy ul. Wandy Wasilewskiej.

Obecnie sprowadzono znów pewną ilość tomów tego dzieła, w cenie 500 złotych za komplet.

Nabyć można także 2 tomy dzieł Józefa Stalina wydane w 200.000 nakładzie i sprzedawane w cenie zaledwie 150 zł. za każdy pięknie obrawiony tom. Również tylko 150 zł. kosztuje tom XIV Dzieł Lenina, zawierający pracę filozoficzną „Materializm a empiriokrytycyzm“. Dzieło to ukazało się w przekładzie polskim po raz pierwszy. Podkreślić należy, że tom XIV Dzieł Lenina jest wydany jako pierwszy w kolejności wydawania i pozostałe tomy z niższymi numerami porządkowymi jeszcze się ukaza.

Z innych pozycji cieszących się wielkim powodzeniem kupujących wymienić należy jeszcze Krótki Zarys Życia i Działalności W. I. Lenina, wydany w ćwierćmilionowym nakładzie dla uczczenia 26 rocznicy śmierci wielkiego Twórcy Rewolucji i Państwa Radzieckiego. Cena tej pięknie opracowanej książki, wynosi zaledwie 200 złotych.

Pozostałe pozycje, również starannie wydane, to m.in. Lenina i Stalina „O spółdzielczości produkcyjnej na wsi“. Plechannowa „Przeczynek do zagad-

nienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów“, Marksa „Nędza filozofii“ i Engelsa „Anty-Dühring“.

Każda z tych książek stanowić będzie wartościową pozycję biblioteki. Nic więc dziwnego, że nabywców jest wielu. Najwięcej książek kupuje młodzież. Uczniowie szkół średnich rozchwytają każdą nowość w mgnieniu oka.

Jak się okazuje, zabrakło na razie kilkunastotomowej Biblioteczki Marksistowskiej w cenie 1000 złotych oraz wydanego jeszcze w grudniu ub. roku w nakładzie 250.000 egzemplarzy Krótkiego Życiorysu Tow. Stalina. Wydawnictwa te jednak się jeszcze ukaza.

Niesportowa publiczność w Karsznicach

spowodowała przerwanie meczu

Dnia 29. I. r. b. drużyna pięciarczka Z.K.S. „Wiśniak“ wyjechała do Karsznic w celu wyegrania zawodów mistrzowskich Kl. B z „Kolejarzem“ (Zduńska Wola).

Niestety zawodów nie można było przeprowadzić normalnie do końca na skutek złego i całkiem niesportowego zachowania się publiczności.

Zawody normalnie rozegrano do wagi średniej włączając, dwa pozostałe spotkania posiadały charakter towarzyski. Do walki w wadze półciężkiej prowadził „Wiśniak“ (Pabianice) 9:3 i zwycięstwo już miał zapewnione.

Decyzję sędziego ringowego mecz na skutek wspomnianych awantur przerwano i kontynuowano go na prośbę gospodarzy, ale już jako spotkanie towarzyskie. Ponieważ w czasie meczu z winy kierownictwa „Kolejarza“ nie było porządkowych i w czasie walk zgłosił nad ringiem światła, należy się spodziewać, że mecz zostanie zrefikowany jako walkower dla Z.K.S. „Wiśniak“ (Pabianice) 16:0.

Spotkania rozegrane w ramach meczu dały następujące rozstrzygnięcia:

waga musza — Weseli (Wiśniak), zwyciężył przez poddanie się w I rundzie Stolarczyka (Kolejarz) i waga kogucia — Wojewoda (Wiśniak) wygrał przez T. K. O. w II starciu z Waliszewskim (Kolejarz)

waga piórkowa — Szymczak (Wiśniak) pokonał przez T. K. O. w III starciu Pogorzelskiego (Kolejarz)

waga lekka — Palusiak (Wiśniak) zremisował z Gacalebem (Kolejarz)

waga półśrednia — Mik (Wiśniak) znokautował w III rundzie Pawlickiego (Kolejarz)

waga średnia — Wolniak (Wiśniak) i nie dopuścił do walki lekarz. Zwyciężył W.O. Oleszczak (Kolejarz).

W spotkaniu towarzyskim w wadze półciężkiej, Sobczyk (Wiśniak), przegrał przez T.K.O. z Dudkiem (Kolejarz) w wadze ciężkiej z powodu braku przeciwnika zwyciężył w o. Jasiewicz (Kolejarz).

Budowa nowej szkoły handlowej w Pabianicach

Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe w Pabianicach od dłuższego czasu borykało się i boryka nadal z trudnościami lokalnymi.

Trudności lokalowe w znacznym stopniu nie pozwalały na należyte rozwinięcie pracy naukowej.

Należy nadmienić, że trudności lokalowe zmusiły dyrekcję szkoły do odruczenia około 100 podań o przyjęcie do Gimnazjum i Liceum, Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego biorąc pod uwagę trudne warunki lokalowe Państwowego Gimn. i Lic. w Pabianicach umożliwił społeczeństwu pabianickiemu wybudowanie nowego gmachu szkolnego. Prace wstępne, związane z budową nowego gmachu szkolnego są w pełnym toku. Powstał komitet budowy nowej szkoły, do którego m. in. wchodził: tow. Czarnocki, Dąbrowski, Borowiak, oraz ob. ob. Grabski i Banat.

Do najważniejszych prac, które stoją przed komitetem jest wyszukanie odpowiedniego placu pod budowę nowej szkoły. W tej sprawie podano dwa projekty: pierwszy to, aby wybudować przysiężną szkołę na placu Zrzeszenia Kupców, drugi traktuje o oddaniu placu, gdzie obecnie znajduje się szkoła Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego, który łączyłby kompleks zabudowań przy ul. Armii Czerwonej z zamiar za co PZPB dążyłby inny plac pod budowę nowej szkoły.

Oba te wnioski zostaną rozpatrzone w najbliższej przyszłości. Komitet przedstawi ogólny rzut na projekt budowli Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego, skąd gotowy projekt zostanie

przesłany do zatwierdzenia do Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Roboty inwestycyjne zostaną rozpoczęte prawdopodobnie w przyszłym roku.

W pracach komitetu budowy nowej szkoły bierze czynny udział młodzież, która w komitecie jest reprezentowana przez kol. Burdela Jana, przewodniczącego Rady Organizacji Młodzieżowej i kol. Drozdowskiego, przedstawiciela Zarządu Miejskiego ZMP.

Dowodem tego jest zebrana kwota 30.000 zł. na budowę nowej szkoły. W celu umożliwienia studiowania większej rzeszy młodzieży kol. Drozdowski wystąpił z projektem o wybudowanie przy nowej szkole bursy dla młodzieży żeńskiej i meskiej.

Młodzież Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego zadokładowała wpłacić na rzecz budowy nowej szkoły dalsze 70 tys. zł. Akcją tą kieruje Szkolny Zarząd ZMP.

Z pracy pogotowia PCK w Pabianicach

Zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na ulicy ktoś zasnął. W chwilę potem ktoś z przechodniów dzwoni z pobliskiego sklepu pod Nr 215. Za kilka minut na miejscu jest już karetka pogotowia. Lekarz przyjeżdża, udziela pomocy na miejscu, a w ciężkich wypadkach zabiera choro do szpitala.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, ile poświęcenia potrzeba, aby akcja ta przebiegała w sposób wyżej opisany. W lokalu Pogotowia dzurują bez przerwy telefonistki, a dwie karetki

stoją w każdej chwili gotowe do wyjazdu. Nocą lekarze również dyżurują na miejscu, gotowi spieszyć z pomocą w nieszczęśliwych wypadkach.

MAMY DUZO PRACY

— mówi kierownik Pogotowia dr. Eichler. W pierwszym miesiącu swego istnienia, grudniu ub. r. pogotowie udzieliło pomocy w 524 wypadkach, zaś w styczniu zanotowano prawie 600 wyjazdów. Pogotowie PCK obsługuje cały powiat, a nie tylko nasze miasto, nieraz więc zdarzają się dalsze wyjazdy, a w Pabianicach przy telefonie ktoś się niecierpliwi.

Pogotowie prowadzi dwa działy: ogólny i akuseryjny. Dlatego nie należy się dziwić, gdy siostra dyżurna pyta o szczegóły wypadku. Wielu jeszcze obywateli naszego miasta wzywa pogotowie w wypadkach białych, nie wymagających udzielenia natychmiastowej pomocy. Zdarzają się również ludzie, którzy po tamtej stronie drutu telefonicznego wymyślają

nam i grożą. Próbuje również zachować nas swymi nazwiskami i stanowiskami, ale to nie wpływa w najmniejszym stopniu na kolejność wyjazdów. Nie nazwisko i pozycja społeczna, ale choroba czy stopień niebezpieczeństwa decyduje. Normalnie wyjeżdża się zawsze w kolejności zgłoszeń.

ALE BĘDZIE LEPIEJ

Auta pogotowia przebyły w tym czasie 6000 kilometrów. Po półtora tysiąca kilometrów miesięcznie przypada na jedną karetkę. Jest to przeciętne za wyjątkiem i dr. Eichler podjął starania o uzyskanie dla Pabianic trzeciej karetki. Z chwilą jej uzyskania sytuacja ulegnie znacznej poprawie.

Nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta wiedzą, że porady można otrzymywać także na miejscu, w lokalu pogotowia przy ul. Pułaskiego 17. Od nieubezpieczonych Pogotowie pobiera za swe świadczenia opłatę w wysokości 800 złotych.

(Koz.)

Karcjarze i pijacy ukarani

Młynarczyk Edward, zamieszkały przy ul. Ostatniej Nr 10, urządził w swym mieszkaniu spelunek gier hazardowych. Na gorącym uczynku hazardowej gry w karty schwytani zostali: Piotr Kula (Wileńska 20), Kazimierz Niewiadomski (Żeromskiego 13), Szymczyk Tadeusz (Wspólna 3), oraz Kazimierz Winerowicz z Klimkowizny, gm. Dobroń. Ponieważ uprawianie gier hazardowych zabronione jest prawnie, wszyscy wymienieni powyżej skazani zostali na grzywny karno-administracyjne.

Wiśniewski Bronisław (Żelazna 14) zatrudniony w PZPB, w stanie nietrzeźwym poszedł do pracy, gdzie wywołał awanturę i przeszkadzał innym w pracy. Po-

dobnego wykroczenia dopuścił się Kowal Józef (Lutomierska 5) murarz z zawodu. Przed udaniem się do Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych zdrowo popił sobie i w lokalu Związku wywołał awanturę.

Międziej Władysław (Traugutta 2), będąc pijany, wywołał awanturę w przedszkolu fabrycznym PZPB, Jarmarkowski Tadeusz z Jutrzkowic upił się i śpiewał na ulicy wulgarnie piosenki, siejąc zgorzniecie wśród przechodzącej młodzieży. Filipowski Leon (Partyzancka 182) zgłosił się na Wojskową Komisję Rejestracyjną w stanie pijanym i urządził tam awanturę. Wymierzono mu za to grzywnę 1000 zł.

czytajcie „GŁOS“ i rozpowszechniajcie

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 5 lutego 1930 r.

ARRESTOWANIA KOMUNISTÓW W BERLINIE

W związku z masowymi wystąpieniami bezrobotnych berlińczyków — policja przeprowadziła masowe aresztowania wśród komunistów berlińskich.

KINA

ARDIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dzieci z jednego podwórka” godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 11

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czarni Złeb” — film produkcji polskiej — godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godzina 11.30

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajni” godz. 15, 17.30, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 6” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18; 19; 20; 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Słuby kawalerskie” godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 178) „Bogata narzeczona” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarni Złeb” godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godz. 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Sumienie” godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Czarodziej sadów” godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Wschodnie zaloty” godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Złoty klucz” dla młodzieży godz. 14; — „Kłeska szpiega” godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wiecz na Ewa” godz. 14, 16, 18, 20

SWIT (Batucki Rynek 2) „Dzieci ulicy” godz. 16, 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Świat się śmieje” godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzwonnik z Notre-Dame” godz. 13.30, 15, 18, 20.30, poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Rajnis” godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 11

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czarni Złeb” godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 11

WOLNOŚĆ (Napiórkowska 16) — „Czarni Złeb” godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 11

ZACHETA (Zgierska 26) „A! Baba i 40 rozbójników” godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

NOWA SZTUKA B.G.SHAWA

B.G. Shaw pisze obecnie nową sztukę. Akcja jej rozgrywa się w roku 2030.

POLSKI MARYNARZ ZABITY WE FRANCJI

W Chantier de Loir został zastrzelony przez policjanta francuskiego polski marynarz Gawłowski. Gawłowski nie chciał się zatrzymać na wezwanie agenta policji.

MUNDURY DLA SZOFERÓW

Wszyscy szoferzy taksówek, autobusów itp. mają się zaopatrzyć do dnia 1 września 1930 roku w obowiązujące mundury: — kurtka skórzana, czapka z lampasem itp.

CIEPŁE POGODY PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA

Kupiec węglowy — Adam Lewy, zam. przy ul. Kościelnej, w lasku chojeńskim popełnił samobójstwo na skutek... niezwykle ciepłych pogód. Lewy znalazł się w kłopotach finansowych z tego powodu, że ludność przestała się zaopatrywać w węgiel.

KRYZYS SZALEJE W KRAJU

Związek właścicieli hut na Śląsku postanowił zwalniać z pracy po 1500 osób tygodniowo. Przemysł bielski również przeprowadza redukcję robotników, tłumacząc się brakiem wszelkich zamówień.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Ostatnie przedstawienie „Zielonej ulicy”

Dzisiaj, dnia 5 lutego — ostatnie przedstawienie „Zielonej ulicy” w Państwowym Teatrze im. St. Jaracza. Zespoły związkowe i grupowe, które jeszcze nie widziały interesującej sztuki Anatola Surowa, powinny wykorzystać ostatnią okazję, korzystając z znacznych ulg i zniżek. W poniedziałek — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. II Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbójnik”. Komedia w 4 aktach J. Blizińskiego, z udziałem A. Dymy, P. Relwiczy-Ziemińskiego, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych. Kasa czynna od godziny 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

Dzisiaj teatr nieczynny. Zespół na występach w Warszawie.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Niedziela, 5 lutego, o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — balet — orkiestra.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

SALA TEATRALNA „OGNIŚKO” (ul. Moniuszki 4-a)

Objazdowy Teatr Dramatyczny Do mu Wojska Polskiego w Warszawie wystawi sztukę M. Gorkiego pt. „MATKA”.

Początek o godzinie 19.15.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

W niedzielę, 5 lutego, godz. 12 — widowisko otwarte pt. „Historia cała o niesieckich migdałach”.

TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Godz. 17.15 — „Złota rybka” — sztuka z repertuaru S. Obraczowa. Kasa czynna od godz. 10 rano. W niedzielę i święta 2 widowiska: godz. 15 i 17.15.

ZE SPORTU

Na te cztery imprezy warto będzie się wybrać

Program imprez sportowych na dzień dzisiejszy przewiduje cztery ciekawe konkurencje, a mianowicie: koszykówkę zespołową, zawody zapasnicze oraz hokejowe — również o mistrzostwo ligi. Poza tym odbędzie się zakończenie łyżwiarskich mistrzostw Łodzi w jeździe szybkiej.

Już w sobotę byliśmy świadkami meczu w koszykówkę pomiędzy ŁKS Włókniarzem, a Gwardią z Krakowa. Dzisiaj Spójnia w spotkaniu z krakowianami będzie miała ułatwione zadanie, ponieważ Gwardia będzie miała w „kościach” mecz wczorajszy oraz z tego względu, że Spójnia reprezentuje mimo wszystko wyższy poziom niż Gwardia. Gdyby Spójnia gdańska „potknęła się” na Kolejarzu z Poznania, obie imienniczki zrównałyby się pod względem utraconych punktów.

ZAWODY HOKEJOWE: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 12 zawody o mistrzostwo ligi: ŁKS Włókniarza — Górnik (Janów).

ZAWODY ZAPASNICZE: sala Do-

COŚ DLA ZWOLENNIKÓW KAUCZUKOWEGO KRAJKA

ŁKS Włókniarz rozegra rewanżowe spotkanie o godz. 12 o mistrzostwo ligi hokejowej z Górnikiem, z którym w tak wysokim stosunku przegrał w czwartek. Przypuszczać należy, że lodzianie nie wyjdą z tego meczu zwycięsko. Jeśli dopisze pogoda, na stadionie ŁKS Włóknia rza powinno zgrupować się moc zwolenników hokeja.

NA MACIE ZAPASNICZEJ

Łódzka Gwardia znów walczy w Łodzi o mistrzostwo ligi. Tym razem za przeciwnika będzie miała zespół Siły Związkowca z Mysłowic. Jeśli to dzianie przygotowują się solidnie do tego meczu, mogą go rozstrzygnąć na swoją korzyść. Remisowy wynik nie będzie dla Gwardii zbyt przykry...

A teraz słów kilka o imprezach pozostałych. Po mistrzostwach koszykówki drużyny klasy A i B przysłała kolej na turniej drużyn szkolnych, do którego zgłosiło się przeszło 40 zespołów. Kola sportowe przy zakładach pracy w dalszym ciągu rozgrywają mecze w siatkówce żeńskiej i męskiej.

OO, GDZIE I KIEDY?

Szczegółowy program dzisiejszych imprez sportowych przedstawia się na następująco:

PIŁKA RĘCZNA: sala Ogniska, ul. Traugutta, godz. 12 zawody o mistrzostwo ligi

Dzisiejsze zebrania wyborcze kół i klubów sportowych

Koło Sportowe — PMS, Armii Czerwonej 26, godz. 10.

Koło Sportowe — Centr. Spółdz. Pracy, Piotrkowska 6, godz. 16.

Zw. Klub Sportowy „Spójnia”, Kutno, Narutowicza 6, godz. 12.

Zw. Klub Sportowy „Spójnia”, Łęczyska, Plac Kościuszki 32, godz. 12.

Zw. Klub Sportowy „Łodzianka”, Nowotki 77, godz. 10.

Co usłyszymy przez radio

NIEDZIELA 5 LUTEGO 1930

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Zakończenie 3 etapu Międzypodlaskiego Współzawodnictwa Pracy Wytwórni Kolejowej w Gotartowicach. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyka. 8.55 Audycja SKRR. 9.00 Koncert muzyczny organowej. 9.30 Muzyka poważna. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 (Ł) Chwila muzyki. 10.20 Koncert ze Spółdzielni Produkcyjnej Warszawskiej. 11.00 Recenzja lub felieton literacki 11.10 (Ł) Program lokalny na dziś. 11.12 (Ł) „Od naszych korespondentów”. 11.27 (Ł) Pieśń polska. 11.47 (Ł) Komunikaty. 11.50 (Ł) Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Gawęda przyrodnicza. 13.15 Transmisja ze Spółdzielni produkcyjnej Mieszkowice. 14.00 „U naszych twórców”. 14.10 Koncert

Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Eugeniusz Oniegin”. 15.00 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 15.15 Pogadanka historyczna. 15.25 „Nasze chóry śpiewają”. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 „Piotruś i Wilk”. Prokofiewa. 17.05 Koncert rozrywkowy dla załogi Pa-Fa-Wagu. 18.00 „Narzęczona Harambasy” — słuchowisko wg powieści T. T. Jeża. 19.00 Koncert solistów. 19.30 Audycja wycieczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Muzyka z płyt. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.50 (Ł) Wałce w operze. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert żyweń. 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

— O...! Szajtanie, synu szajtana! — krzyczał poganiacz. Sahib długo i wolno przyglądał się Leli. Stał tak, zakurzony, wysoki, chudy, oparty o pień przędzawą i patrzył na nią ze spokojem i uwagą. W rękę trzymał długi pęk trawy z klującymi kolcami. Kolcami tym uderzał jak miotłką po butach, strzepując z nich kurz.

Zaczął rozmawiać z nią w jej rodzinnym języku. Lela, choć nigdy tego człowieka nie widziała, zrozumiała, że jest to „Chudy sahib!”

— Dokąd idziesz? — zapytał sahib. — Do Dżaicharu — odpowiedziała. Wymieniła pierwszą z brzegu wieś, jaką mogła sobie przypomnieć. Sahib przyglądał się jej. Zgrabna dziewczęca postać, okryta tradycyjną białą, sari, śniade, różowe policzki, śmiałe spojrzenie błyszczących oczu... A co za czarność brwi i rzęs! Ładna dziewczynka.

— Nie śpiesz się! — powiedział. — Czy masz krewnych w Dżaicharze? — Tak. Braci i siostry. Sahib uśmiechnął się. — Już ich tam nie ma — rzekła. — A gdzie są? — Stratowani. — Stratowani? — krzyknęła Lela. — Dodawała, poganiacz wielbłądów, spojrział na nią dziwnym wzrokiem.

mu Kultury Milicjanta — ul. Nawrot 27, godz. 16 zawody o mistrzostwo ligi: Gwardia — Siła Związkowca (Mysłowice).

ZAWODY BOKSERSKIE: o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego, godz. 10 hala Włókniarza: Legia (Łódź) — Legia (Sieradz), godz. 11 w Pabianicach Włókniarz — Spójnia, w Tomaszowie: Włókniarz — Stal, w Piotrkowie: Gwardia — Widzew.

ZAWODY łyżwiarskie: na torze przy ul. Tymienieckiego 17 drugi dzień mistrzostw w jeździe szybkiej: dla juniorów 1500 i 3000 mtr., dla kobiet 1500 i 5000 mtr. oraz dla mężczyzn 1500 i 10,000 mtr. Początek o godz. 14.

ZAWODY HOKEJOWE: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 12 zawody o mistrzostwo ligi: ŁKS Włókniarza — Górnik (Janów).

ZAWODY ZAPASNICZE: sala Do-

mu Kultury Milicjanta — ul. Nawrot 27, godz. 16 zawody o mistrzostwo ligi: Gwardia — Siła Związkowca (Mysłowice).

ZAWODY BOKSERSKIE: o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego, godz. 10 hala Włókniarza: Legia (Łódź) — Legia (Sieradz), godz. 11 w Pabianicach Włókniarz — Spójnia, w Tomaszowie: Włókniarz — Stal, w Piotrkowie: Gwardia — Widzew.

ZAWODY łyżwiarskie: na torze przy ul. Tymienieckiego 17 drugi dzień mistrzostw w jeździe szybkiej: dla juniorów 1500 i 3000 mtr., dla kobiet 1500 i 5000 mtr. oraz dla mężczyzn 1500 i 10,000 mtr. Początek o godz. 14.

ZAWODY HOKEJOWE: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 12 zawody o mistrzostwo ligi: ŁKS Włókniarza — Górnik (Janów).

ZAWODY ZAPASNICZE: sala Do-

Prawdziwi sportowcy



W hokeja można grać na zwykłej śl z gawce i zwykłym... kijami. trzeba być jednak prawdziwym sportowcem.

Dzisiaj półfinały turnieju łódzkich kół sportowych

W sali przy ul. Drewnowskiej 86 grają w siatkówkę męską: Strzelczyk I — Społem kolo 88, II godz. 9. Technozbyt I — Gimnazjum Papiernicze, godz. 9.30. Skóra I, (II) — PMT kolo 90, go dzina 10. Społem kolo 87 — I Gimm PZPW II, godz. 10.30.

Szk. Podst. TPD Nr 4 — Gimm, Gumowe II, godz. 11. Książka i Wiedza — Społem kolo 88 I, godz. 11.30. Technozbyt II — Gimm, Gumowe I, godz. 12. Centrala Tekstyl na V — Wojew. Łódzkie II, godz. 12.30.

W sali Związkowca grają w siatkówkę żeńską: Zarząd Miejski I — Filmowiec I, godz. 9. MZK — ŁZWANNA 24, godz. 9.30. Straż Pożarna I — Centrala Tek-

stylina I, godz. 10. Przemysł Miejskowy — Gimnazjum Dziewiarskie I, godz. 10.30. Wojew. Łódzkie I — I Gimnazjum PZPW I, godz. 11. W siatkówkę żeńską grają: Technozbyt — Zarząd Miejski II, godz. 11.30. Wojew. Łódzkie — PWPW, godz. 12. Zarząd Miejski I — Społem kolo 88, godz. 12.30. Społem kolo 87 — Centrala Tekstyl na, godz. 13.

P. P. Film Polski, Łódzkie Zakłady Kinotechniczne Łódź, ul. M. Nowotki Nr 41 zaangażują natychmiast:

1. TOKARZY
2. FREZERÓW
3. ŚLUSARZY
4. KONSTRUKTORÓW
5. KONSTRUKTORÓW NA PRZYRZĄDY I WYKROJNIKI
6. KALKULATORÓW DO PLANOWANIA TECHNICZNEGO
7. TECHNIKÓW MECHANIKÓW

11-12 lutego

Łyżwiarskie mistrzostwa świata w Moskwie

MOSKWA (obst. wł.) — 11 — 12 bm. rozpoczynają się na stadionie Dynamo w Moskwie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet.

Do mistrzostw zgłosiło się ponad 20 zawodniczek. Tytuł mistrzyni świata broni reprezentantka ZSR — Isakowa.

Będą to 6me z kolei mistrzostwa świata. W poprzednich tytuły mistrzowskie zdobyły:

- 1936 r. — Klein (USA),
- 1937-38 r. — Schou-Nielsen (Norwegia),
- 1939 r. — Liesze (Finlandia),
- 1947 r. — Liesze (Finlandia),
- 1948-49 r. — Isakowa (ZSR).

Losowanie pucharu Davisa odłożone!

NOWY JORK. (obst. wł.) — Losowanie tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa, które miało się odbyć w Nowym Jorku 2 bm., zostało odłożone na 7 bm.

26 państw zgłosiło się do rozgrywek w strefie amerykańskiej — Australia, Kanada, Kuba i Meksyk, w strefie europejskiej: Austria, Belgia, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Anglia, Węgry, Irlandia, Izrael, Włochy, Luksemburg, Monako, Holandia, Norwegia, Pakistan, Peru, Filipiny, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Jugosławia. Zwycięzca finału międzystrefowego spotka się z obrońcą pucharu — USA.

Tenis stołowy

Dwaj panowie „G” przegrywają w Budapeszcie

BUDAPESZT (obst. wł.) — W piątek, 3 bm., wieczorem na mistrzostwach świata w tenisie stołowym rozpoczęto turniej w grze podwójnej mężczyzn. W I rundzie para polska Gaj — Gayer przegrała z parą czechosłowacką Vana — Stipek 0:3 (10:21, 11:21, 11:21). Wiedera i Otręba (Polska) przeszli w o. do II rundy, z powodu niestawienia się przeciwników.

Do ćwierćfinału w grze pojedynczej kobiet zakwalifikowało się 8 zawodniczek, w tym 7 reprezentantek państw demokracji ludowej: Farkas, Karpati i Solyon II (Węgry), Flistowa i Hruskova (CSR), Rozeanu i Kolozwari (Rumunia) oraz Austriaczka — Pritzl.

Do ćwierćfinału w grze pojedynczej kobiet zakwalifikowało się 8 zawodniczek, w tym 7 reprezentantek państw demokracji ludowej: Farkas, Karpati i Solyon II (Węgry), Flistowa i Hruskova (CSR), Rozeanu i Kolozwari (Rumunia) oraz Austriaczka — Pritzl.

Tabela ligi koszykowej

Spójnia Gdańsk	11	10:1	469:355
Kolejarz Poznań	14	10:4	643:557
AZS Warszawa	12	9:3	604:453
Spójnia Łódź	11	9:2	644:532
Gwardia Kraków	11	6:5	432:388
Warta Poznań	13	6:7	529:576
ŁKS Włókniarz	12	5:7	584:571
Kolejarz Toruń	13	4:9	596:626
Kolejarz Ostrów	12	4:8	376:497
Cracovia	10	3:7	374:412
AZS Kraków	11	3:8	333:431
Stal świętochłowice	10	1:9	373:533

Tabela ligi zapasniczej

Związkowiec Skra W-wa	4	7:1	22:10
Stal Nowy Bytom	4	7:1	22:10
Kolejarz Poznań	4	6:2	18:14
Związkowiec Siła Mysłowice	4	6:2	18:14
Gwardia Łódź	4	4:4	17:15
Związek Legia Kraków	4	2:6	15:17
Stal Wrocław	4	0:8	12:30
Gwardia Bydgoszcz	4	0:8	4:28

10 miesięczny kurs dla instruktorów wychowania fizycznego

W dniu 15 lutego rozpoczęły się w Warszawie, organizowany przez GUKF, 10-miesięczny kurs dla instruktorów wychowania fizycznego. Kurs ma na celu wyszkolenie osób, pracujących obecnie w sporcie, do pełnienia obowiązków inspektorów okręgowych Zrzeszeń Sportowych, Powiatowych Rad Kultury Fizycznej i innych funkcji. Bogaty program kursu obejmuje wykłady i zajęcia praktyczne (7 godzin dziennie).

Na kurs, który przewiduje 90 osób, zgłosiły swych kandydatów Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu, ZS Gwardia i ZSCh.

Sahib uśmiechnął się, bijąc się po kolanie klującą miotłką. Badał ją. Czy prawdę mówi ta dziewczynka? Czy naprawdę idzie do tej wsi, którą wymieniła? — Twój Dżaichar jest zniesiony z powierzchni ziemi. Wszystkich wieśniaków zapędzono do domów i na wieś puszczono słonie. Za to, że się buntowali. Jeśli miałas tam siostry i braci — módl się za nich do twego boga Jamy. Nie ma ich już wśród żyjących!

— Aj... aj... Słonie! — Lela zakryła oczy. — Słonie zmiążdżyły wieś... Oczyma duszy ujrzała znów połamane bambusy wiejskich chat i kości zwierząt i chłopów, wdeptane w ziemię... Rękami zakryła oczy. „Biała mi, biała...” — rozpaczala, łkając.

Sahib uśmiechnął się. Nie, dziewczynka nie kłamie. To nie były udawane łzy. Tak płakać można tylko po stracie rodzonego braci i siostr. Ale co znaczy ta odzież, jaką noszą tylko na północy? — Odprowadzić ją do obozu! — rozkazał krótko sahib. Dwóch ludzi w zawojach i kurtkach ze srebrnymi guzikami pchnęło ją w plecy.

Wielbłądzia ścieżka prowadziła w głąb lasu. W lesie ukazywały się łysy, wypalone miejsca. Na brzegach leśnych polan czerniły się osmalone pnie drzew. „To to samo miejsce, o którym mówił Czandra” — pomyślała Lela.

70 Niebezpieczny Zbieg

Lela upadła na piasek i długo odpoczywała. W dole urwiska balwanila się woda bezimiennej rzeki. Lela zapragnęła nagle zanurzyć się w wodę i odświeżyć zgorączkowane ciało. Laskę z piśmem Czandra-Singa zakopała w piasek pod korzeniem tamaryndy. Zbiegła na dół, zdjęła sukienkę i rzuciła się do wody. Wokół panowała cisza, było pusto, ani jeden dźwięk nie dochodził jej uszu. Obmywszy twarz i ciało, Lela wyszła z wody i ubrała się. Chciała już wrapać się na piaszczysty pagórek, na miejsce, gdzie ukryła swoją laskę.

Lecz tam właśnie stał człowiek w ubraniu sahiba. Człowiek patrzył na wodę, nie widząc jej. Nie odwracając oczu, dał znak ręką komuś stojącemu za nim. — Zbadać, co to za dziewczynka — powiedział.

Natychmiast dwóch ludzi, ubranych w jednokolorowe kurtki z jasnymi guzikami, podbiegło do niej z obu stron i wzięło ją pod ręce. Dodawała, poganiacz wielbłądów, gonił swoje zwierzęta po piaszczystym sklonie. Pierwszy wielbłąd był ślepy na jedno oko i bez przerwy zbacał w lewo,